ROK 43-ci — ANNÉE 43-ème SOBOTA, 9 czerwca 1951 — LENS (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 9 Juin 1951 Nr. 135

# Narodowiec

*Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise*

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101, - Tel: 227 | R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. 1909 Fondé en Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 12 fr

## Szkodliwa robota dla Wychodztwa i Narodu Polskiego

### ze strony agentów londyńskiej sanacji i masonerii

Znane i uznawane są obecnie powszechnie beznadziejnie ujemne wyniki podróży gen. Andersa do Stanów Zjednoczonych.

Mimo owych smutnych rezultatów, obóz londyński nietylko nie kapituluje, ale rzucił się z tym większą zawziętością na Wychodztwo Polskie we Francji, aby sobie powetować na terenie wewnętrznym klęski ponoszone ustawicznie na terenie międzynarodowym. Chciałby nie mniej nie więcej, jak kryć się wobec mocarstw zachodnich za plecy Wychodztwa.

**Tymczasem jest rzeczą zupełnie jasną, że ani Wychodztwo Polskie w Ameryce, ani Wychodztwo Polskie we Francji nie mogą inaczej pomóc narodowi polskiemu w jego ciężkiej doli, jak przez utrzymywanie jaknajlepszych stosunków ze społeczeństwem, wśród którego mieszkają i pracują, oraz z czynnikami miarodajnymi tegoż. Tylko na tej drodze bowiem możemy liczyć na to, że dane społeczeństwa wysłuchają naszego głosu i poprą nasze wysiłki w kierunku przywrócenia narodowi polskiemu wolności i należnych mu praw.**

Obóz londyński — zgodnie zresztą z polityką przedwrześniowej sanacji — obrał **akurat odwrotną drogę** i na niej doprowadził Polskę do klęski wrześniowej, do klęski w Londynie i m. in. do ostatniej klęski gen. Andersa w Stanach Zjednoczonych.

Zaczęło się to już w r. 1918, kiedy walczący po stronie Austrii i Niemiec legioniści objęli władzę w Polsce, a nie Polacy, którzy już wówczas stali po stronie zwycięskiej demokracji.

Mężem zaufania i przywódcą demokracji polskiej był Ignacy Paderewski, który bezskutecznie odradzał Piłsudskiemu wyprawę na Kijów, jako przeciwną interesom Polski i polityce mocarstw zachodnich. Paderewski wolał ustąpić z urzędu premiera, niż ponosić odpowiedzialność za wyprawę kijowską i jej skutki.

Nastąpił później przewrót majowy, który był nietylko ciosem wymierzonym w demokrację polską, ale także ciosem wymierzonym w demokracje zachodnie. Wbrew radom tychże, Beck zawarł pakt z Hitlerem, ale odrzucił **pakt wschodni, który jedynie byłby mógł przeszkodzić napadowi hitlerowskiemu na Polskę.**

Mądrzejszy od swojego otoczenia Piłsudski, pozostawił przeciwnika przewrotu majowego A. Chłapowskiego jako ambasadora w Paryżu, bo wiedział, że Chłapowski cieszy się zaufaniem Francji.

Krótko po śmierci Piłsudskiego atoli Beck odwołał Chłapowskiego i posłał do Paryża Juliusza Łukasiewicza, który ogłosił broszurę urągającą Francji, stawiając jej za przykład pakt Hitler-Piłsudski, zalecając jeszcze przed wojną poddanie się Francji pod wolę Hitlera, podobne do poddania się sanacji.

Niemcy w r. 1939 zamęczyli na śmierć A. Chłapowskiego, a na Wawelu postawili straż honorową u grobu Piłsudskiego, na którego powoływał się podczas wojny ustawicznie kandydat na polskiego Quislinga, Władysław Studnicki, głośny obrońca armii niemieckiej i Mannsteina, skazanego mimo to za zbrodnie popełnione na 18 lat więzienia.

Podczas drugiej wojny światowej, gen. Sosnkowski i gen. Anders zwalczali premiera Sikorskiego za to, że **miał dobre stosunki z zachodnimi demokracjami, które jedynie mogły Polskę uchronić od losu dzisiejszego w trudnych warunkach, jakie wytworzyła druga wojna światowa.** Za to tajni agenci niemieccy, jak wszystko za tym przemawia, uwolnili od Sikorskiego obóz sanacyjny, który z tej przyczyny nie posiadał się z radości.

Gen. Sosnkowski zostawszy naczelnym wodzem chciał uchronić Niemcy przed ostateczną klęską, widząc w nich przeciwwagę dla Rosji mimo doświadczeń roku 1939. Wbrew przestrogom wszelkim chciał narzucić swoje poglądy Anglosasom i musiał dlatego podczas wojny opuścić W. Brytanię, do której do dziś nie wolno mu było powrócić. A Anglosasi zawarli wskutek tego bez nas umowy w Jałcie i Teheranie, czego skutkiem było przekreślenie rządu londyńskiego.

Ostatnio gen. Anders chciał narzucić opinii w Ameryce p. Zaleskiego i jego obóz; poniósł sromotną klęskę i dla tego był daleko ostrożniejszy, kiedy przemawiał pod pomnikiem Bajończyków pod La Targette. Ostrożność ta nie powinna jednak zakrywać nikomu znanych dążeń gen. Andersa do narzucenia narodowi polskiemu ponownie dyktatury wojskowo-sanacyjnej. Przyznanie się publiczne do tego było przecież powodem klęski jego w Ameryce.

Atoli różni agenci i podagenci, których sobie obecnie we Francji usiłuje werbować na gwałt londyński obóz sanacyjny funduszami, odznaczeniami i podobnymi środkami, są daleko mniej ostrożni od gen. Andersa.

Dowodem tego, że otrzymaliśmy tymi dniami „apel", w którym znajdujemy atak na **„jednostki, które wykorzystując organizacje polskie, starają się zdobyć sobie popularność w społeczeństwie i u władz francuskich."** W paryskim tygodniku, który chce uchodzić za organ kombatantów, a jest ekspozyturą „Londynu", znajdujemy podobne aluzje.

Ataki te idą stuprocentowo po linii polityki sanacyjnej, która bądź urągając demokracjom zachodnim, bądź usiłując im narzucić swoją wolę, doprowadziła naród polski do dzisiejszych katastrofalnych rezultatów.

Demokracje zachodnie wiedzą, że sanacyjny obóz londyński nie będzie nigdy ich przyjacielem. Wie o tym także reżim warszawski i dlatego nie walczy on specjalnie z „Londynem", bo wie dobrze, że cała przeszłość i obecne czyny londyńczyków polskich najwięcej pomogły warszawskim reżimowcom w dostaniu się do władzy.

Chyba nikt rozsądny nie może przypuszczać, by demokracje zwalczające u siebie wrogów demokracji poparły ich u nas i poniosły jakiekolwiek ofiary, aby przywrócić w Polsce rządy wojskowo-sanacyjne!

Dały przecież już nam taką bolesną i ciężką nauczkę, że chyba tylko głuchy i ślepy może jej nie rozumieć.

**Demokracje okazały nam, że czują się zwolnione od wszelkich obowiązków wobec nas, jeżeli im prezentujemy kandydatów na rządy wojskowo-dyktatorskie.**

Naród polski nie był nigdy, nie jest i nie będzie sanacyjny, ani społeczeństwo polskie na Wychodztwie. Jeżeli jednak nie przeciwstawimy się wysiłkom sanacji, będziemy płacić skutki tego, jak je płaci już naród polski. Za błędy przewodników, wybranych czy narzuconych, płacą zawsze narody.

**Przestrzegamy więc Wychodztwo Polskie przed sprytną robotą agentów.**

**Przestrzegamy owe jednostki, które dały się schwycić na piękne słówka, obiecanki, odznaczenia i inne „przekonywujące" środki.**

Szkodzą w ten sposób sobie, mimo chwilowej korzyści czy przyjemności, szkodzą Wychodztwu i szkodzą Narodowi Polskiemu!

**Dziś po tylu stratach nie wolno nam być mądrymi dopiero po dalszych szkodach, bo po nowych szkodach, może już nie być narodu polskiego.**

*Michał Kwiatkowski*

## Stany Zj. wypowiadają umowy handlowe

### z Rosją, Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią i Bułgarią

### Rząd U. S. A. grozi odebraniem wszelkiej pomocy państwu, które wywoziłoby strategiczne produkty do Rosji i jej sojuszników. — Lista zakazanych do wywozu towarów obejmuje tysiące artykułów

**Waszyngton.** — Rząd Stanów Zjedn. zapowiada, iż unieważni umowy handlowe, obowiązujące dotychczas między USA a Rosją i jej satelitami na zasadzie wykonania ustawy handlowej uchwalonej we wtorek przez Kongres.

Departament Stanu posiada obecnie podstawy prawne, by wypowiedzieć umowę handlową zawartą z Rosją w r. 1937 oraz umowy zawarte z Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią i Bułgarią, jako też ustępstwa czynione dotychczas Tybetowi, Niemcom wsch., Chinom komunistycznym, Korei północnej oraz Albanii.

Kraje wspomniane będą mogły wywozić swoje wytwory do Stanów Zjednoczonych, lecz opłaty celne będą znacznie wyższe.

Na skutek uchwały Kongresu rząd ogłosił pięć list obejmujących tysiące produktów, których nie wolno będzie wywozić do Rosji i jej sojuszników, a w szczególności broni, surowców atomowych, różnych maszyn, nafty, cukru, bawełny itd. Rządy innych krajów winny do 18 czerwca zawiadomić Departament Stanu, że się zgadzają na zakaz u siebie wywozu wspomnianych artykułów, o ile pragną dalej otrzymywać pomoc gospodarczą od Stanów Zjednoczonych.

*

### Protest rządu francuskiego przeciwko zamknięciu instytutów francuskich w Czechosłowacji

**Paryż.** — Ministerstwo spraw zagranicznych skierowało w dniu 5 czerwca do ambasady Czechosłowacji notę z odpowiedzią na notę z 12 kwietnia 1951, w której rząd praski zażądał zamknięcia instytutów francuskich w Czechosłowacji.

Rząd francuski protestuje przeciwko temu żądaniu i domaga się od rządu w Pradze, by domu, zwanego Domem Masaryka, przy ul. Bonaparte w Paryżu nie używano do innej działalności oprócz tej jaka normalnie przysługuje przedstawicielstwu dyplomatycznemu i czechosłowackiej agencji informacyjnej.

### Ostrzeżenie C.F.T.C.

**PARYŻ. — C. F. T. C. ostrzega swoich członków i sympatyków przed manifestacjami, urządzanymi przez C.G.T., wskazując na ich czysto polityczny charakter. Manifestacje te mają związek z wydarzeniami w siedzibie C.G.T. w Paryżu, o których donosiliśmy wczoraj. C.G.T. usiłuje wykorzystać wydarzenia, wzywając do przerw w pracy.**

## Tajemnicze zniknięcie dwóch urzędników brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagr.

**Londyn.** — W czwartek podano do wiadomości w Londynie, że 2 urzędników brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zniknęło w tajemniczy sposób od 25 maja br. Jeden z nich, 38-letni Donald Maclean był szefem wydziału amerykańskiego w Ministerstwie, a drugi, 40-letni Guy Burgess, niższym urzędnikiem brytyjskiej ambasady w Waszyngtonie. Ten ostatni znajdował się chwilowo w Londynie.

Wszystkie możliwe poszukiwania za nimi przeprowadzono.

Wiadomość tę podał również dziennik brytyjski „Daily Herald", dodając jednakowoż, że obydwaj ci urzędnicy mieli się udać na wakacje do Francji.

Według tego dziennika, zaginieni mieli oświadczyć jakiemuś znajomemu, że mają zamiar udać się do Moskwy.

„Daily Herald" dodaje, że możliwym jest, iż obydwaj urzędnicy zabrali ze sobą ważne dokumenty urzędowe.

Tajemnicę tego zniknięcia stara się obecnie rozwiązać brytyjski Scotland Yard, prowadząc, przy współpracy policji francuskiej poszukiwania na terenie Paryża.

Urzędowo podano do wiadomości, że nic nie wskazuje, jakoby obydwaj zaginieni zabrali jakieś dokumenty państwowe.

Minister Morrison powiadomił rząd o krokach, jakie powzięto w tej sprawie.

Zapowiedział on nadto, że oświadczenie na ten temat złoży w Parlamencie w przyszłym tygodniu.

Według ostatnich doniesień, rodzice zaginionych mieli otrzymać w czwartek wieczorem telegramy, powiadamiające, iż ich synowie są zdrowi w Paryżu. Wiadomość tę podało brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dodając, że autentyczność tych telegramów nie została dotychczas sprawdzona.

## Rewaloryzacja rent górniczych o 15 proc.

**PARYŻ. — Premier Henri Queuille przewodniczył w czwartek konferencji ministrów, mającej na celu zakończenie rozpatrzenia spraw, związanych z rewaloryzacją rent górniczych. Projekt, przewidujący podwyżkę, został zatwierdzony przez komisje produkcji przemysłowej i finansów Zgrom. Nar., ale istniały jeszcze przeszkody natury finansowej.**

**Po konferencji, wicepremier Guy Mollet oświadczył, że decyzja zapadnie w przyszłą środę.**

**Podwyżka rent górniczych ma wynieść 15 procent.**

:-:

## Potrącenia z tytułu stref zarobkowych obniżone o 25 procent

**Paryż.** — Rada Ministrów zatwierdziła w czwartek dekrety, dotyczące obniżenia potrąceń z tytułu stref zarobkowych od minimalnych płac. Potrącenia zostaną obniżone o 25 procent.

Obniżka odnosi się do potrąceń, jakie istniały w dniu 1 września, to znaczy, gdy potrącenia wynosiły maksymalnie: 18 proc. w przemyśle i 29 proc. w rolnictwie. Po obniżce, najwyższe potrącenie wyniesie 13,5 proc. w przemyśle i 21,75 proc. w rolnictwie.

W strefach, w których w dniu 1 września potrącenie wynosiło 15 proc., zostanie ono obniżone do 11,25 proc.; w strefie gdzie wynosiło 10 proc., zostanie obniżone do 7,5 proc., a w strefie 5 proc. do 3,75 procent.

★

### Na odszkodowania za straty w rolnictwie

**Rząd zatwierdził również dekret, przewidujący 250 milionów fr. kredytu na naprawę pewnych szkód, wyrządzonych w rolnictwie przez powodzie, grad itp. Prócz tego zostały ustalone zarządzenia, dotyczące sprzedaży win ze zbiorów przeszłorocznych. Odnośny dekret zostanie ogłoszony w bieżącym tygodniu.**

:-:

### Proces o złe traktowanie dzieci w zakładzie „Les Buissonnets"

**Annecy.** — Przed sądem w Annecy rozpoczął się proces wywołany oskarżeniem o złe traktowania dzieci w zakładzie „Les Buissonnets". Wyszło ono na jaw po zgonie 5-letniej Marie-Claude Mongin, córki inspektora podatkowego. Kiedy dziecko zmarło, przywiezione do domu rodziców, śmierć wydała się tak podejrzana, że rodzice zażądali badania zwłok. Lekarze orzekli, że zgon nastąpił wskutek rozedmy płuc.

W czasie śledztwa, wszczętego na skutek skargi, wniesionej przez rodziców zmarłego dziecka, wyszło na jaw, że dzieciom w „Les Buissonnets" było źle. W następstwie dochodzeń została pociągnięta do odpowiedzialności pani Claudia Carmin, właścicielka i dyrektorka tego zakładu, oskarżona o znęcanie się nad dziećmi. Dr Picon, lekarz zakładu, odpowie za wydawanie fałszywych świadectw lekarskich. Wydał on zaświadczenie, zezwalające pannie Kirschner na spełnianie obowiązków pielęgniarki w zakładzie, mimo, że jest ona dotknięta chorobą płuc. Fałszywa pielęgniarka odpowiada przed sądem za niedozwolone spełnianie zawodu pielęgniarskiego i także za złe obchodzenie się z dziećmi.

W czasie procesu będzie zeznawało 40 świadków.

**BAGDAD. — Policja Iraku aresztowała w ostatnich dniach w rejonie Bagdadu ponad 200 komunistów, którzy starali się zorganizować zaburzenia w kraju.**

**CAP. — 21 głosami przeciwko 16 senat Południowej Afryki zatwierdził rządowy projekt ustawy w sprawie ograniczenia prawa głosowania dla obywateli, którzy nie są rasy białej.**

## Merowie francuscy wzywają do spełnienia obowiązku wyborczego

**PARYŻ. — Niekomunistyczni merowie Francji postanowili ostrzec swoich współobywateli przed niebezpieczeństwem wstrzymania się od głosowania.**

**Od R.P.F. po S.F.I.O., poprzez wszelkie odcienie polityczne, merowie miast i gmin, zgrupowani w „Stanach Generalnych Gmin Francji", podpisali apel, który widnieje na rozwieszonych afiszach.**

**Oto treść odezwy:**

**„Wyborcy, wyborczynie!**

**Oto otwierają się przed wami nowe wybory. Myślicie... Po co? Co to zmieni? I wahacie się znowu pospieszyć do urn.**

**Trzeba głosować.**

**Wstrzymać się dzisiaj, znaczy to godzić się na najgorsze na jutro.**

**Merowie, będący w stałym i bezpośrednim kontakcie z wami, którzy żyją codziennie waszym życiem, którzy dzielą wasze niepokoje i wasze dążenia, zwracają się do was, abyście nie przyznawali słuszności tym, którzy twierdzą, że poczucie obywatelskie u Francuzów więcej nie istnieje i wątpią w naszą Ojczyznę, abyście nie szli na rękę wrogom wewnętrznym i zewnętrznym naszego kraju. Głosujcie.**

**Nie głosując, wyrzeczecie się waszej wolności.**

**Merowie Francji, pewni, że zostaną wysłuchani, apelują do waszego poczucia odpowiedzialności".**

### 700 milionów franków na afisze, broszury i gazety!

**PARYŻ. — Dzienniki tutejsze donoszą, że w samym departamencie Sekwany Partia Komunistyczna wydaje 700 milionów franków na afisze, broszury i gazety swoje. Ogółem wydano 66 milionów franków na afisze, broszury i odezwy, w szczególności wydano 3 miliony 261 tysięcy afiszów, kosztem 30 milionów fr., 18 milionów 109 tys. odezw, kosztem 11 milionów 600 tys. fr., 1 milion 175 tys. broszur kosztem 15 milionów fr. Na nalepianie wydano 10 milionów.**

**Poza tym komunistyczne gazety, tygodniki itd. kosztowały od 1 stycznia do 28 maja 636 milionów 438 tys. franków.**

★

### Pierwsze przemówienia wyborcze przez radio

**PARYŻ. — W piątek wieczorem rozpoczyna się kampania wyborcza przez radio. Pierwsze przemówienie wygłosi generał de Gaulle, w ciągu 10 minut, od godz. 19.50 do 20. W sobotę wieczorem, między 19.50 a 20.10 przemawiają kolejno Jacques Duclos, kom. i Edward Herriot, przewodniczący partii radykałów społecznych.**

**Kolejność mówców rozstrzygnięta została losowaniem.**

## „Osservatore Romano" wzywa katolików, by przy wyborach nie rozpraszali głosów

**Watykan.** — Czwartkowy „Osservatore Romano" ogłosił artykuł p. Frederico Alessandrini, zalecający ponownie katolikom, aby głosując przy wyborach, nie rozpraszali swoich głosów. Stwierdziwszy, na podstawie niedawnych wyborów gminnych i regionalnych we Włoszech, że partia komunistyczna nie tylko utrzymała swoje pozycje, ale wzmocniła się jeszcze, pisze:

„Podkreśliliśmy już, że nie wystarczy głosować, ale że trzeba także nie rozpraszać głosów i koncentrować je na partię, która w obecnym stanie rzeczy więcej niż każda inna daje swoim programem gwarancje z punktu widzenia religijnego."

„Apel ten został osądzony jako mieszanie się do polityki, ale będziemy niezmęczeni w powtarzaniu, że **w obliczu groźby totalnej przeciwko wolnościom duchowym, jedność katolików w wykonywaniu prac politycznych, jest obowiązkiem religijnym i moralnym, od którego nie wolno uchylać się."**

## Pociąg zderzył się z samochodem-cysterną

### 51 zabitych, 37 rannych

**RIO-DE-JANEIRO. — Na przedmieściu Rio-de-Janeiro wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której, według pierwszych danych, 51 ludzi poniosło śmierć a 37 odniosło rany.**

**Elektryczny pociąg podmiejski, przepełniony podróżnymi, zderzył się z ciężarówką-cysterną wiozącą benzynę. Zderzenie nastąpiło na przejeździe kolejowym Nova-Iguassa.**

**Pod wpływem zderzenia, benzyna trysnęła na pierwszy wagon pociągu. Wagon stanął natychmiast w płomieniach, które przerzuciły się także na dalsze dwa wagony. Pasażerów pierwszego wagonu nie zdołano wyratować i wszyscy spalili się żywcem.**

**Pociąg palił się przez dwie i pół godziny. Niektóre ciała znajdowały się jeszcze w pozycji siedzącej, jak gdyby śmierć nastąpiła tak szybko, że ofiary te nie miały nawet czasu na zerwanie się ze swych miejsc.**

**Pewna kobieta trzymała w swoich rękach dziecko. Inne ciała znaleziono przed drzwiami wagonu, które ofiary te starały się za wszelką cenę otworzyć.**

**W momencie katastrofy pociąg był przepełniony robotnikami udającymi się do pracy. Pociąg jechał z Belem.**

### Zamknięte drzwi

**Okazuje się, że drzwi wagonu, w których spaliło się 51 podróżnych, były zamknięte. Otwieranie ich następowało automatycznie przez motorniczego. Otóż ten ostatni zginął, zanim zdążył uruchomić mechanizm otwierający drzwi wagonu.**

### 6 zabitych, 15 rannych w zderzeniu pociągów w Stanach Zjedn.

**LOUISVILLE. — W pobliżu Clarksville (Tennessee) nastąpiło zderzenie pociągów. Maszyniści oraz palacze obydwóch lokomotyw zginęli na miejscu. Śmierć poniosło również 2 konduktorów.**

**Spośród pasażerów 15 osób odniosło rany.**

:-:

### Akcja C.G.T. w Paryżu

**Paryż.** — Syndykaty metalowców w okręgu paryskim zwróciły się do pracodawców o rozpoczęcie rokowań w sprawie rewizji umów z marca b.r.

Ze swej strony, personel nadzorczy (C. G. T.) w metalurgii paryskiej, wysunął następujące żądania: podwyżka płac o 40 fr na godzinę, premia wakacyjna w kwocie 15.000 fr, trzy tygodnie urlopu.

## Nazistowscy zbrodniarze zostali powieszeni w więzieniu, w którym Hitler pisał „Mein Kampf"

**LANDSBERG. — Według oświadczeń naocznych świadków stracenia 7 niemieckich zbrodniarzy wojennych w Landsberg, ani jeden z nich nie wykazał skruchy w obliczu śmierci. Pohl, Blaubel i Schmidt mieli nawet czelność powiedzieć, że „naród niemiecki będzie wiedział co myśleć o tych, którzy się mienią ich przyjaciółmi".**

**Jak donosiliśmy, stracenie nastąpiło po godzinie 12 w nocy. Pożegnanie skazanych ze swoimi żonami nastąpiło już po południu. Władze więzienne pozwoliły tym żonom na pobyt ze swoimi mężami w czasie od godziny 12 w południe do 7 wieczorem.**

**Po północy zawiśli kolejno na szubienicy:**

**Paulus Blaubel, który zmasakrował 60 tysięcy Żydów polskich, a później jako administrator obozów koncentracyjnych dorobił się majątku, sprzedając między innymi włosy straconych przez nazistów kobiet oraz wyprawioną skórę swych ofiar;**

**Warner Braun, szef sekcyj rasowych; Erich Naumann odpowiedzialny za wymordowanie kilku tysięcy Cyganów; Ohlendorf, który przyznał się, że osobiście nakazał egzekucję 90 tysięcy cywilów, wśród których znajdowały się liczne dzieci; Oswald Pohl, odpowiedzialny za zamordowanie 75 tysięcy Żydów w getcie warszawskim; Georg Schallermayer, jeden z oprawców w Dachau i w końcu Hans Schmidt, kat z Buchenwaldu.**

(Foto: Record)

Żony trzech powieszonych zbrodniarzy wojennych, w momencie gdy czekały na chwilę ostatniego pożegnania. Od lewej do prawej: Margot Schmidt, Magda Braun i Elżbieta Naumann.

**Warto podkreślić, że w więzieniu Landsberg, gdzie nastąpiło stracenie zbrodniarzy, przebywał od listopada 1923 do grudnia 1924 roku Hitler. W tym to więzieniu miał on napisać „Mein Kampf".**

## Konferencja w sprawie obrony lotniczej Europy

**Paryż.** — Po przyjęciu przez gen. Eisenhowera, szefowie sztabów lotnictwa USA (gen. Vandenberg), Wielkiej Brytanii (marszałek sir John Sleaser), Kanady (gen. Curtis) i Francji (gen. Lécheres) zebrali się w czwartek po południu na konferencję w Wyższej Szkole Wojennej.

Przypuszczalnie konferencja ta potrwa 5 dni. Szefowie sztabów lotnictwa omawiać będą sposoby zwiększenia obrony lotniczej Europy.

Według kół miarodajnych, to zwiększenie obrony ma nastąpić przez:

1. Zwiększenie produkcji lotniczej krajów atlantyckich, połączone z dostawą samolotów i sprzętu amerykańskiego.

2. Przyspieszone szkolenie pilotów i techników, dzięki pomocy USA i Kanady, które mają szkolić specjalistów w swoich własnych szkołach.

3. Zwiększenie i unowocześnienie alianckich baz lotniczych, tak w Europie jak i w Afryce Północnej.

Na konferencji tej szefowie sztabów mają nadto rozpatrzyć następujące sprawy:

1. Ulepszenie systemu komunikacji lądowej oraz udoskonalenie sieci radarowej.

2. Standaryzację materiału lotniczego.

3. Przygotowanie między-sojuszniczych manewrów lotniczych na dużą skalę, opierając się na doświadczeniach ostatnich tego rodzaju ćwiczeń.

★

**Acheson:**

### „Stany Zjednoczone nie mogą jeszcze zagwarantować Europie bezpieczeństwa przeciwko okupacji i zniszczeniu"

**WASZYNGTON. — W czasie składania oświadczeń przed senacką komisją badającą sprawę gen. Mac Arthura, sekretarz Stanu, Dean Acheson powiedział między innymi, że Stany Zjedn. nie mają jeszcze wystarczającego potencjału wojennego, aby zagwarantować swoim aliantom w Europie bezpieczeństwo „przeciwko okupacji i zniszczeniu".**

**Acheson złożył takie oświadczenie w odpowiedzi na pytanie senatora Lodge.**

★

### Narady francuskich dowódców wojskowych

**PARYŻ. — Min. obrony narodowej, Jules Moch odbył w czwartek konferencję z członkami francuskiego naczelnego dowództwa wojskowego.**

**W czasie tej konferencji, minister przedstawił położenie francuskich sił zbrojnych, przedłożył uzyskane już rezultaty na terenie dozbrojenia oraz wydał dyrektywy oficerom, dowódcom okręgów lądowych i lotniczych oraz prefektom w okręgach nadmorskich.**

**Przedtem odbyło się zebranie Najwyższej Rady Sił Zbrojnych. Rada ta jest organizmem doradczym, mającym za zadanie wydawanie opinii o zasadniczych sprawach, dotyczących kombinowanego użycia sił zbrojnych.**

Głosy Czytelników

# Czy Cyrankiewicz przesyła papier także do Francji

Przed kilku dniami delegaci C.G.T. mieli przygotowane przy bramach kopalnianych ogromne paki ulotek, które wręczali tylko Polakom, ponieważ były drukowane w naszym języku. Na pierwszej stronie portret — zgadnijcie kogo? Thoreza a może Delfossa, albo też Bieruta lub Minca? Nie zgadliście! Przecież to są tylko podwładni „wielkiego wodza" gnębiciela mas polskich, „batiuszki Józia Stalina" Tak! **Na ulotce dla Polaków nie ma Polaka, jest Rosjanin a raczej Gruzin Józef Stalin.**

Po otrzymaniu tej ulotki stanąłem na uboczu i obserwowałem, jakie ona zrobi wrażenie na Polakach. Większa część w ogóle nie spojrzała na treść ulotki, tylko zmięła i włożyła do kieszeni. Jedna część tylko wzięła się do czytania, a Francuzi widząc portret Stalina zaczęli się wyśmiewać:

— Ach, to jest wasz prezydent, chciałby być i naszym; inni znów: U nas Francuzów traci coraz więcej zwolenników, to teraz udaje się do was, Polaków emigrantów itp. uwagi było można usłyszeć.

Treść samej ulotki jest znana już wszystkim, jest to wywiad korespondenta „Prawdy" z towarzyszem Stalinem. Z doświadczenia wiemy już wszyscy, że żadna mowa ani też wywiad z dyktatorami nie odźwierciadla tego, co każdy dyktator czyni i myśli lub czynić zamyśla. Wszak pamiętamy jeszcze wszyscy liczne mowy przyjaciela i **sojusznika Stalina — Adolfa Hitlera**, czy i on nie krzyczał: „Wir wollen keinen Krieg" lub „Wir wollen kein Polen", „Wir wollen keine Völker unterjachen" (Mu nie chcemy wojny — My nie chcemy Polski — My nie chcemy żadnych narodów podbić).

To samo czyni kubek w kubek towarzysz Stalin w swoim wywiadzie z korespondentem „Prawdy". Siebie przedstawia jako człowieka pokój miłującego a Francję, Anglię i Amerykę jako imperialistów.

Bierzmy z tej ulotki dowód, jaka obłuda i fałsz bije każdemu choćby i mało myślącemu w twarz. I tak: korespondent „Prawdy" pyta się Stalina. — **Czy uważacie, że nowa wojna światowa jest nieunikniona?** Odpowiedź Stalina: — **Oczywiście, W Stanach Zjednoczonych, w Anglii, jak i również we Francji istnieją agresywne siły, pożądające nowej wojny. Potrzebna im jest wojna dla otrzymania zysków nadzwyczajnych, dla ograbienia innych krajów?!!!**

Nie mam zamiaru bronić takich czy innych kół Ameryki, Anglii czy Francji, lecz od zakończenia drugiej wojny światowej dzieli nas zaledwie 6 lat. To też wszyscy są jeszcze naocznymi świadkami, kto ograbiał i zagarniał inne narody. **Czy Ameryka, Anglia lub Francja powiększyły kosztem innych narodów swoje terytoria? Nie znajdzie się ani jeden towarzysz czerwony, który by chciał odpowiedzieć tak.**

Pod wpływem ewolucji tak Anglia jak i Francja przywracają **swoim koloniom niezależność.** A przecież by mogły też tak samo postąpić jak towarzysz Stalin i Hitler, zakładać ogromne obozy koncentracyjne i tam zamykać wszystkich, którzy żądają niezależności i wolności dla swoich narodów.

Czy Ameryka swojej sojuszniczce Francji zabierała **bydło, meble, zegarki, maszyny i urządzenia fabryczne?** Tak jak to czynili towarzysze Stalina w naszej Ojczyźnie pod pozorem, że to jest mienie niemieckie. A przecież Polska do tego mienia miała większe prawo niż Stalin, **ponieważ Polska była pierwszym krajem, który się przeciwstawił sojusznikowi Stalina, Hitlerowi.** A może właśnie [illegible] że Polska przeciwstawiła [illegible] Hitlerowi! —

Czy Ameryka każe sobie płacić przez Francję, Belgię, Holandię i inne sprzymierzone narody wynagrodzenie za wyzwolenie, tak jak to czyni „ojciec narodów" Stalin? Przypominamy wszak sobie wszyscy jak cztery lata temu ob. Minc tłumaczył Polakom, że muszą za bezcen wywozić węgiel i inne produkta do Z.S.R.R., jako wynagrodzenie za tak zwane wyzwolenie.

Hitler prowadził wojnę, ponieważ chciał tzw. — „przestrzeni życiowej". Stalin „dobroczyńca" i „pokój miłujący"(!!!) człowiek władca olbrzymich terenów i bogactw, **zabrał nam Polakom połowę ziem naszych, do tego Litwę, Łotwę, Estonię, kawał Finlandii, Rumunii itd. Może też dlatego, że miał za mało przestrzeni życiowej! —**

Życie i obserwacje codzienne dają nam dowody, że tak zwani „obrońcy pokoju" wraz z ich „miłującym pokój", przywódcą batiuszką Stalinem wszystko robią inne, tylko nie to, by utrzymać pokój.

Wierzymy, że Stalin tak samo jak i Hitler nie chciał wojny otwartej, ponieważ nie jest pewien jej wyniku, **dlatego woli Stalin za pomocą t. zw. „Obrońców Pokoju" zdobywać państwa po państwie od wewnątrz,** lecz gdy to mu się nie będzie udawać, to się w końcu zdecyduje do otwartej wojny, dlatego rozumiemy wściekłość „ojca narodów", że zachodnie państwa przygotowują się do odparcia jego zakusów do opanowania świata.

Kłamstwa, fałsz i obłuda, pokój miłującej propagandy Kominformu i jego agentów są tak jaskrawe, że już tylko zupełnie sfanatyzowani ludzie mogą w to uwierzyć, to też ulotka francuskiej partii komunistycznej „Oświadczenia niezwykłej wagi Stalina w sprawie pokoju" **na nas Polaków nie zrobiła żadnego wrażenia,** tym bardziej, że do Stalina nie mamy żadnego sentymentu ani też zaufania, tak jak nie mieliśmy go do jego sojusznika Hitlera.

Cośkolwiek wtajemniczeni wiedzą, że komuniści wolą brać fundusze, skąd się da. To też niejednego Polaka zadziwiła ich szczodrość w rozrzucaniu papieru na ulotki, co przecież na całą Francję idzie w miliony franków. Nie jednemu przyjdzie też na myśl — czy czasem Cyrankiewicz, chcąc się utrzymać jak najdłużej przy korycie, nie podchlebnął się batiuszce i przesłał do Francji kilka wagonów papieru, jak to posłał włoskiemu przywódczy partii socjalistyczno-komunistycznej.

S. M.

# Rosja głosi pokój totalny, a przygotowuje wojnę totalną!

**Waszyngton.** — Propaganda sowiecka w Niemczech „głosi pokój totalny, przygotowując jednocześnie agresywną wojnę totalną", stwierdza w swym szóstym raporcie kwartalnym przesłanym do amerykańskiego Departamentu Stanu, John Mac Cloy, Wysoki Komisarz Stanów Zjednoczonych w Niemczech.

Raport ten, obejmujący pierwsze trzy miesiące br. mówi, że Niemcy są już od dłuższego czasu głównym celem komunistycznej propagandy światowej, jak również główną osią polityki strategicznej imperializmu sowieckiego. Celem tej propagandy, oświadczył Mac Cloy, jest „uśpienie Niemców i zredukowanie zagadnienia wojskowego Sowietów i ich satelitów w razie przyszłej agresji" Analizując nowy program moskiewskiego radia, Departament Stanu oznajmił, że propaganda zagraniczna Związku Sowieckiego wykazuje wzrost o 25 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, pomimo olbrzymiej ceny, którą kosztuje Rosję zagłuszanie stacji wolnych narodów.

Rosja podwoiła w ostatnich miesiącach audycje w języku niemieckim oraz znacznie zwiększyła audycję w języku francuskim i programy angielskie, przeznaczone dla Wielkiej Brytanii.

Celem tej propagandy sowieckiej jest według Mac Cloy'a „podkopanie woli oporu Niemców zachodnich wobec agresji przychodzącej ze wschodu i przygotowanie ich do przyjęcia reżimu komunistycznego. Nie przedstawia ona innych alternatyw jak tylko: poddanie się lub zniszczenie.

Zawsze grożący ton, który jest u podstaw wszelkiej działalności komunistycznej zachodnich Niemiec jest czynnikiem o niezaprzeczalnym znaczeniu. Komuniści nadużyli formuły, która polega na głoszeniu pokoju totalnego przy równoczesnym przygotowaniu wojny totalnej. Propaganda komunistyczna w Niemczech wykorzystuje w najwyższym stopniu tę formułę. Stanowi ona niebezpieczeństwo dla obywateli wolnego świata, gdyż jest bez skrupułów oraz zyskuje zwolenników o dobrej wierze dla programu, który się pokrywa maską i ponieważ opiera się na sile brutalnej, która może być natychmiast użyta.

O planie Schumana Mac Cloy powiedział, że może się on z czasem przyczynić do utworzenia federacji europejskiej".

## Małe sensacje z wielkiego świata

■ Londyńscy rzeczoznawcy w sprawach dzieł sztuki odnaleźli Velasqueza, który zaginął od wieków. Obraz ten przedstawia królową hiszpańską, Izabelę.

■ Grupa żołnierzy niemieckich miała w roku 1944 ukryć pewien skarb na szczycie góry Monteluco, w pobliżu Spolete. Wiadomość tę podał pewien więzień w Mediolanie. Oczywiście, zaraz cały szereg osób począł kopać ziemię na wskazanym miejscu.

## Wojska O. N. Z. na Korei

# posuwają się w kierunku „żelaznego trójkąta"

**TOKIO. — Mimo zaciętego oporu komunistów, wojska O.N.Z. na Korei posunęły się w czwartek około 5 km naprzód w rejonie Kumhwa, ośrodka t. zw. „trójkąta żelaznego" obrony chińskich komunistów.**

**Mimo olbrzymich strat komuniści stawiają coraz bardziej zacięty opór, w miarę jak wojska O.N.Z. zbliżają się do nowych ufortyfikowanych pozycji, które Chińczycy chcą utrzymać za wszelką cenę.**

(Foto: Record)

Amerykańska piechota morska ściga wojska chińskie na samochodach ciężarowych.

**Na tym kierunku jednostki 8. armii zajęły wzgórze Kodac, panujące nad Chorwon i doliną Pyongyang.**

**W rejonie Youchon jednostki 8. armii toczą zacięte walki o przejście przez rzekę Imjin.**

**Rozpoznanie lotnicze stwierdziło wzmożony ruch kolumn komunistycznych z Mandżurii w kierunku „żelaznego trójkąta" obronnego.**

**Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych, lotnictwo alianckie dokonało 350 operacyj, z tego 63 dla bombardowań stanowisk obronnych w rejonie Chorwon — Kumhwa. Przeprowadzono cały szereg nalotów na drogi komunikacyjne, prowadzące w kierunku trójkąta obronnego komunistów.**

★

## Międzynarodowa brygada wśród wojsk komunistycznych na Korei

**SEUL. — Według oświadczeń jeńców chińskich, wśród wojsk komunistycznych na Korei znajduje się brygada międzynarodowa złożona głównie z Niemców ze strefy sowieckiej oraz z pewnej ilości Węgrów, Czechów i Polaków.**

## Komuniści w Pradze przyznają, że

# stan gospodarczy Czechosłowacji jest groźny

**Praga.** — Zastępca sekretarza generalnego czechosłowackiej partii komunistycznej, Józef Frank oświadczył na wiecu politycznym w Ostrawie, że sytuacja gospodarcza Czechosłowacji jest bardzo poważna i że prawdopodobnie nie będzie można osiągnąć celów postawionych w planie 5-letnim.

Frank narzekał specjalnie na brak rąk do pracy.

Przyznał on, że uczniowie szkół górniczych występują masowo z zakładów. Przywódca czechosłowackiej partii komunistycznej stwierdził również, że w obecnym systemie gospodarki istnieje niesłychane marnotrawstwo materiału.

Specjalnie groźna jest sytuacja w rolnictwie, powiedział Frank, zwłaszcza od czasu aresztowania Józefa Smrokowskiego, dyrektora urzędu dla spraw kołchoźnych. Smrokowski został odwołany ze swojego stanowiska w kwietniu br.

Frank przyznał, że brak jes tw Czechosłowacji paszy. Ilość sztuk bydła znacznie zmalała. To samo jest z trzodą chlewną. Tak więc pogłowie bydła zmniejszyło się w 1951 roku o 90 tysięcy sztuk, a trzody chlewnej o 250 tysięcy sztuk.

Produkcja mleka spadła również znacznie, nawet wziąwszy pod uwagę mniejszą ilość krów.

# Wyroki sądowe przeciw towarzystwom kredytowym, które nabierały naiwnych ludzi

## Unieważnienie 3 kontraktów — 18 miesięcy więzienia dla oszusta

**PARYŻ. — Trybunał cywilny dep. Sekwany wydał trzy wyroki, unieważniające kontrakty z towarzystwami kredytowymi, zmuszając dane towarzystwa do zwrócenia zażądanych i otrzymanych zaliczek na konto przyszłej pożyczki.**

**W jednym z wypadków, przedłożonych sądowi, towarzystwo kredytowe, o ograniczonej odpowiedzialności, przyrzekło pożyczkę, po przyjęciu przez siebie znacznych gwarancyj, z zastrzeżeniem, że samo jest powołane do ocenienia, czy gwarancja będzie wystarczająca. Prócz tego zastrzegło sobie prawo zażądania dodatkowej kaucji. Wszelkie prawa byłyby zatem po stronie towarzystwa, co jest sprzeczne z kodeksem karnym. Na tej podstawie kontrakt został unieważniony.**

**W drugich wypadkach, w których chodziło o towarzystwa, mające formę spółdzielni, sąd orzekł, że kontrakt może zostać unieważniony, jeśli nie został dotrzymany. Sąd uznał, że w myśl ustawy z 10 września 1947, oczekujący na kredyt nie jest członkiem spółdzielni, ponieważ nie otrzymał jeszcze pożyczki.**

**Powyższe wyroki będą stanowiły ważną podstawę dla innych, podobnych procesów.**

★

**MILUZA. — Sąd w Miluzie skazał na 18 miesięcy więzienia Kamila Hoffmana, księgowego, lat 24, oskarżonego o oszustwo kredytowe. Hoffmann był departamentalnym dyrektorem spółki „La Renaissance du Foyer Familial", które ogłosiło niewypłacalność a dyrektorzy zbiegli. Oszukańcze działania Hoffmanna umożliwiły mu sprzeniewierzenie około 3 i pół miliona fr. Ofiarami jego są ludzie niezamożni, robotnicy i urzędnicy, którzy pożyczyli poważne kwoty na budowę domów. Są oni obecnie zrujnowani.**

**Hoffmannowi zakazuje wyrok sądowy wszelkiej działalności handlowej w ciągu 10 lat.**

## Dwóch komunistycznych sekretarzy okr. aresztowano w Czechosłowacji

**PRAGA. — Oficjalny komunikat reżimu komunistycznego w Czechosłowacji podał do wiadomości, że bezpieka aresztowała sekretarza okręgowego partii komunistycznej w Kudrnie oraz takiego samego czerwonego dygnitarza w Skibie. Obydwaj przywódcy komunistyczni oskarżeni są o zdradę państwa.**

# Zeznania świadków w procesie gestapowców z Rodez

**TULUZA. — Jako pierwszy ze świadków w procesie dwóch agentów gestapo z Rodez, Herberta Bottgera i Artura Fiennemanna, zeznawał p. Freychet, dowódca tajnej armii w dep. Aveyron, który aresztowany w Rodez 3. maja 1944, był torturowany i deportowany. Świadek opowiedział, jak w lokalu Gestapo był policzkowany, biczowany, zanurzony do wanny elektrycznej. Mimo to nie zdradził niczego. Świadek stwierdza, że Bottger i Fiennemann byli obecni przy katowaniu go.**

**Bottger wykręcał się ponownie, jakoby spełniał tylko rozkazy. „Byłem wojskowym i jako taki powinienem być traktowany" — powtarzał.**

**Alzatczyk, August Geste zeznał, że Fiennemann brał czynny udział w torturowaniu. Stwierdzał, że „Bottger i Fiennemann byli wszechmocni. Fabrykowali oni akta, wedle których skazywali więźniów. W Montpellier zatwierdzano tylko decyzje wydane w Rodez".**

**Dr. Bonnefous, mer Rodez podczas okupacji, przedstawił, jak uzyskał od Fiennemanna uwolnienie sześciu młodzieńców. Zeznanie to jest ważne, bowiem Fiennemann ciągle twierdzi, że spełniał tylko rolę tłumacza. Fiennemann dodał na sądzie, że rola jego ograniczyła się do przekazania Bottgerowi prośby dra Bonnefousa.**

**Dwaj Żydzi, zbiegli z obozów koncentracyjnych, opowiedzieli potem o strasznych swoich przejściach, czyniąc Bottgera odpowiedzialnym za deportacje, na które skazywano nawet dzieci.**

# Niemcy muszą skończyć z luksusowym życiem

## — stwierdza raport Komisji Gosp. dla Europy

**Genewa.** — Już niejednokrotnie podkreślano, że Niemcy zachodnie żyją ponad stan i że za pieniądze z funduszów Marshalla sprowadzają z zagranicy artykuły luksusowe. Ponieważ z planem Marshalla połączona jest pewna wewnętrzno-europejska wymiana towarowa, przeto tę gospodarkę Niemiec zachodnich rozpatrywała ostatnio w Genewie Organizacja dla Współpracy Gospodarczej Europy.

W ogłoszonym w czwartek raporcie Komisja domaga się od Niemiec zachodnich radykalnej zmiany w swojej polityce gospodarczej.

Raport ten, opracowany na ostatniej sesji Komisji głosi, że dla zahamowania inflacji w Niemczech zachodnich koniecznym jest wprowadzenie przez rząd federalny ostrej kontroli cen oraz odpowiednich podatków dochodowych.

Raport krytykuje również olbrzymią konsumpcję artykułów luksusowych, oraz niską „moralność podatkową".

Zachodnie Niemcy, podkreśla Komisja Gospodarcza dla Europy, nie będą w stanie wykorzystać swojej siły na rynku pracy oraz zdolności przemysłowej, „jeśli nie zostaną wprowadzone radykalne zmiany w polityce gospodarczej".

Główne bolączki przemysłu, brak węgla, prądu elektrycznego i stali, są w znacznej części spowodowane tym, że pozwolono na rozwinięcie się różnych fabryk bez żadnego planu.

Brak równowagi w bilansie handlu zagranicznego może być wytłumaczony tylko brakiem jakiejkolwiek polityki inwestycyjnej.

Tym, którzy mają oszczędności pozwolono na inwestycje bez żadnego planu.

Jeśli rząd Niemiec zachodnich chce polepszyć tę sytuację, to będzie musiał wziąć na siebie większą aniżeli dotychczas odpowiedzialność w kierowaniu inwestycjami na te pola przemysłu, które mogą przynieść korzyść dla całej wspólnoty.

## Międzynarodowe Biuro Pracy przewiduje dalszy wzrost cen detalicznych

**GENEWA. — Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Dawid Morse oświadczył w raporcie o sytuacji gospodarczej, złożonym 34. Konferencji Pracy, która się rozpoczęła w Genewie, że „należy się spodziewać ogólnej zwyżki cen detalicznych w roku 1951, gdy zwyżka cen surowców, rozpoczęta w drugim półroczu 1950 roku, zacznie wywierać swój wpływ".**

**Raport zaznacza również, że „zwiększenie wydatków na zbrojenia może się odbić na stopie życiowej obecnie lub też w przyszłości zależnie do tego, czy pociągnie za sobą zmniejszenie spożycia, czy też inwestycji.**

**W sprawie zatrudnienia raport stwierdza, że „w ogólności w końcu roku 1950 bezrobocie było dosyć słabe, z wyjątkiem tylko krajów o słabym rozwoju gospodarczym". Programy dozbrojeniowe przyczynią się jeszcze bardziej do zmniejszenia ogólnego stanu bezrobocia, lecz należy się liczyć z tym, że świat może wejść pod wpływem ogólnych zbrojeń w okres nowych braków i wzmogą się tendencje inflacyjne.**

**Jeżeli chodzi o handel, to raport zaznacza, że „światowy handel osiągnął dalsze maksymum".**

## Msza św. na intencję dziennikarzy

Rzym. — Dziennikarze katoliccy miasta Rzymu i wszyscy ich współpracownicy techniczni postanowiil zbierać się na wspólną Mszę św. w nocy z soboty na niedzielę każdego tygodnia. Ojciec Św. Pius XII pochwalił to postanowienie.

## Dwóch komunistycznych sekretarzy okr. aresztowano w Czechosłowacji

**PRAGA. — Oficjalny komunikat reżimu komunistycznego w Czechosłowacji podał do wiadomości, że bezpieka aresztowała sekretarza okręgowego partii komunistycznej w Kudrnie oraz takiego samego czerwonego dygnitarza w Skibie. Obydwaj przywódcy komunistyczni oskarżeni są o zdradę państwa.**

## Czy Stany Zjednoczone nawiążą stosunki dyplomatyczne z Watykanem?

**RZYM. — W kołach miarodajnych przywiązuje się dużą wagę do wizyty, jaką złożył w ub. środę Ojcu Świętemu p. Myron Taylor, który przez 10 lat był osobistym reprezentantem prezydenta U.S.A. przy Watykanie.**

**Mówi się, że możliwym jest, iż Watykan i U.S.A. mają zamiar nawiązać między sobą normalne stosunki dyplomatyczne. Wprawdzie bowiem istnieje w Stanach Zjednoczonych delegat apostolski, ale bez tytułu dyplomatycznego.**

**W roku 1939 prez. Roosevelt zamianował p. Myron Taylora swoim osobistym przedstawicielem przy Watykanie. Taylor miał wówczas tytuł nadzwyczajnego ambasadora. W kołach watykańskich zdobył on sobie znaczną popularność.**

**Otóż na początku zeszłego roku p. Myron Taylor podał się do dymisji ze względów zdrowotnych. Na jego miejsce nikt inny nie został mianowany.**

**Warto zaznaczyć, że protestanci w U.S.A. sprzeciwiają się nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Watykanem.**

## Izrael spodziewa się miliarda dolarów pożyczki od U.S.A.

**TEL AVIV. — Po powrocie z podróży do Stanów Zjedn. premier żydowski, Ben Gurion oświadczył między innymi:**

**„Mimo stanowiska delegacji amerykańskiej w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie przerwania prac osuszających w rejonie Huleh, moje rozmowy z prez. Trumanem i z innymi osobistościami Waszyngtonu pozwalają mi mieć nadzieję, że możemy liczyć na przyjaźń U.S.A. oraz na ich pomoc gospodarczą i polityczną".**

**Ben Gurion spodziewa się, że Izrael otrzyma od Stanów Zjednoczonych pożyczkę w wysokości miliarda dolarów. Pożyczkę tę miałby otrzymać Izrael w ciągu 3 lat.**

**HANOWER. — 4 Niemców stanie przed wojskowym sądem brytyjskim pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji i Czechosłowacji. Proces rozpocznie się 26 czerwca.**

**WASZYNGTON. — Komisja finansowa Izby Reprezentantów postanowiła zwiększyć podatek dochodowy w U.S.A. o 12 i pół procent.**

## W kwietniu br. wyemigrowało ponad 10 tysięcy osób pozostających pod opieką Międzynarodowej Organizacji dla Uchodźców (IRO)

**GENEWA. — Ostatni raport statystyczny ogłoszony przez IRO obejmuje 46 miesięcy działalności tej instytucji t.zn. do 30 kwietnia 1951 roku.**

**W tym czasie IRO wzięło pod swoją opiekę 1.555.000 uchodźców i udało urządzić na nowo 998.391 osób. W dniu 30 kwietnia liczba uchodźców korzystających z pomocy IRO wynosiła 223.860 osób. Grupa ta obejmowała również 9.939 osób należących do kategorii „nadających się do umieszczenia w szpitalu lub przytułku" i ich rodziny. Statystyka wymienia również grupę 241.933 osób, które mogą ubiegać się tylko o opiekę prawną.**

**Raport omawia również działalność IRO w kwietniu br., w którym to miesiącu wyemigrowało 10.049 uchodźców, czyli prawie o 2.000 mniej niż w poprzednim miesiącu.**

**Więcej niż połowa emigrantów wyjechała do Stanów Zjednoczonych (5.675). Wobec tego Stany jednoczone stoją zawsze na czele krajów, które przyjęły do siebie emigrantów uchodźców (265.616). Ostatnia poprawka dodana do „Security Act" pozwoli na zwiększenie liczby wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych i należy przypuszczać, że przeciętna liczba emigrantów do Stanów Zjednoczonych w najbliższych miesiącach wzrośnie do 6 a nawet 7.000**

Wiktor HUGO

# DZWONNIK Z NOTRE-DAME

6) (Ciąg dalszy)

— Ano tak — podchwyciła Lienarda — a to głupia! Waszmość znasz tedy Jupitera?

— Michała Giborne?... — Tak, pani — odpowiedział.

— Pyszne ma baki! — mówiła Lienarda.

— Będzieli to ładne co tam prawić mają? — spytała lekliwie Gisquetta.

— Tak jest, proszę ichmościanek, bardzo ładne — zapewnił mężczyzna bez najmniejszego wahania.

— Cóż to będzie takiego? — zagadnęła Lienarda.

— Sądzenie sprawiedliwe Panienki Marii, dialog, proszę łaski waszmościanek.

— A, to rzecz inna — zauważyła Lienarda.

Nastąpiła chwila milczenia. Przerwał ją nieznajomy.

— Całkiem to nowy dialog, nie wystawiano go ani razu.

— Więc to nie ten — mówiła Gisquetta — który dawano przed dwoma laty w dniu wjazdu pana nuncjusza, i gdzie były trzy dziewczynki tworzące osoby....

— Syreny — wtrąciła Lienarda.

— I w całej postawie gołe — dodał młodzieniec.

Lienarda wstydliwie wparła wzrok w ziemię. Gisquetta spojrzawszy na nią uczyniła to samo. Młody człowiek mówił dalej, uśmiechając się:

— Rzecz była pocieszna do widzenia. Dzisiaj, to dialog umyślnie skomponowany dla Jej Miłości księżniczki Flandrii.

— Czy będą śpiewali sielanki? — pytała Gisquetta.

— Gdzie zaś! — odparł nieznajomy — toż dialog. Nie trzeba mieszać rodzajów. Gdyby to była krotochwila, a to rzecz inna.

— Szkoda wielka — powiedziała Gisquetta. — W owym to dniu byli u wodotrysku Ponceau ludzie i kobiety dzikie, które z sobą wojnę wiodły i czyniły rozmaite figury, wyśpiewując i grając sielanki i psalmy.

— Co było przystojne nuncjuszowi, to nie przystoi księżniczce — rzekł dość sucho nieznajomy.

— A dokoła nich — dodała Lienarda — wydymały się mnogie basetle, czyniące melodie wielkie.

— A ku orzeźwieniu przechodniów — ciągnęła Gisquetta — wodotrysk lał trzema gębami wino, mleko i miód, które pił, kto chciał.

— A nieco dalej od Ponceau — z kolei mówiła Lienarda — u Trójcy, była pasja z osób samych, bez dyskursu.

— Ach, czyliż nie pamiętam! — zawołała Gisquetta — Bóg na krzyżu a przy nim dwaj łotrowie po lewicy i po prawicy.

Tu już młode towarzyszki, rozpromienione przypomnieniem wjazdu nuncjusza, razem zaczęły mówić:

— A bardziej naprzód, u wrót Aux Peintres, były inne osoby niezmiernie bogato ubrane.

— A około wodotrysku Saint-Innocent ów łucznik upędzający się za łanią z ogromnym harmiderem psów i trąbek myśliwskich.

— A koło jatek paryskich owo rusztowanie, na którym wystawiono fortecę Dieppe!

— A pamiętasz Gisquetto, gdy nuncjusz się zbliżał, jaki to napad urządzono, w którym wszyscy Anglicy gardło dali?

— A i koło bramy Chatelet śliczne personalie były.

— A na moście Change, pokrytym z wierzchu jak długi i szeroki!

— A gdy nuncjusz nadjeżdżał, puszczono naraz na most do dwustu tuzinów rozmaitego ptactwa; bardzo to było ładne, Lienardo.

— Dziś będzie jeszcze ładniej — przerwał nareszcie młodzian słuchający tych uniesień z widocznym zniecierpliwieniem.

— Przyrzekasz waszmość, że dialog będzie ładny? — spytała Gisquetta.

— Rozumie się — zapewnił tamten. I dodał nie bez pewnej dumy.

— To ja jestem onego autorem, proszę ichmościanek.

— Doprawdy? — powiedziały dziewczęta, zdumione mocno.

— Doprawdy! — odrzekł poeta krztusząc się lekko. — To jest właśnie dwóch nas: Jehan Marchand spiłował deski oraz sprawił roboty i drewna teatralne, a jam sztukę złożył... Nazywam się Piotr Gringoire.

Czytelnicy spostrzegli zapewne, że dobry już kawał czasu upłynąć musiał od chwili, gdy Jowisz skrył się za obicia teatralne, aż do owej, kiedy twórca dialogu nowego tak raptem wyjechał z autorstwem swoim przed Lienardą i Gisquettą, ku naiwnemu ich zachwytowi. Owóż rzecz szczególna: całe to zgromadzenie przed kilkoma jeszcze minutami tak hałaśliwe na jedno słowo aktora najspokojniej oczekiwało teraz na przedstawienie; co dowodzi tej prawdy wiecznej, po dziś dzień jeszcze stwierdzającej się po naszych teatrach, że najlepszym sposobem zachęcenia publiki do cierpliwego oczekiwania, jest obietenica natychmiastowego zaczęcia.

Żak Joannes nie zasypiał atoli gruszek w popiele.

— No i cóż tam! — zawołał naraz śród pokojowej ciszy, która po wzburzeniu nastąpiła. — Gdzież Jupiter. Panna Święta, kuglarze wy diabelscy? Drwicie czy co? Dalejże, zaczynajcie, a nie, to my zaczniemy!

Nie trzeba było więcej.

Z wnętrza rusztowania teatralnego rozległa się muzyka instrumentów cienkich i grubych; podniosła się zasłona. Spoza niej wyszły cztery osoby, obciążone i upstrzone, i wdrapywać się poczęły na stromą drabinkę teatralną. Dostawszy się na pomost wierzchni, uszykowały się szeregiem przed publiką, którą głębokiem powitały pokłonem. Wtedy zamilkła symfonia. Zaczynało się misterium.

Odebrawszy za swą czołobitność szczerą i wspaniałomyślną zapłatę w oklaskach gawiedzi, aktorowie jęli się wraz śród religijnej ciszy, za prolog sztuki. Zresztą zwyczajem do dziś dzień nie podupadłym, publika i tym razem daleko więcej zajmowała się strojami osób „wystawianych" na widowisko niż rzeczą przez nich tarktowaną; i zaprawdę, słuszne to było. Wszyscy czterej aktorowie ubrani byli w sutanny przez pół żółte i białe, które się tym tylko różniły między sobą, że każda była z innej materii; ta ze złotogłowiu srebrzystego i złocistego, tamta z bławatów, owa sukienna, ostatnia płócienna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Tajna organizacja antysowiecka działa na terenie Rosji oraz wśród żołnierzy rosyjskiej armi okupacyjnej

Prasa międzynarodowa od dłuższego już czasu donosi stale o istnieniu dobrze zorganizowanej i sprawnie działającej tajnej organizacji antysowieckiej, która potrafiła siecią swą dotychczas objąć nie tylko ośrodki emigracji rosyjskiej na Zachodzie, lecz również zapuścić swe korzenie w głąb państwa Stalina. Przez długi okres czasu wieści te jednak były dosyć mętne i często sprzeczne ze sobą tak, że trudno było niewtajemniczonym zorientować się w samym sednie rzeczy oraz ocenić właściwie zarówno zasięg działania tej organizacji, jej cele, oraz działalność — jak i też co najważniejsze — skuteczność.

### Od rezolucyj do czynnej akcji

Emigracja rosyjska na Zachodzie roiła się zawsze od całego szeregu różnych związków —od najbardziej skrajnie prawicowych, aż do lewicowych, które za cel postawiły sobie odbudowę dawnej Rosji. W łonie jednak tych organizacji istniały tak liczne rozbieżności i tarcia wewnętrzne, że nie można ich było brać poważnie i działania ich kończyły się zazwyczaj na mniej lub więcej uczęszczanych zebraniach, na których następowały gromkie rezolucje i... na tym następował koniec! Konkretnych jednak działań i wprowadzenia w życie owych rezolucji nikt jednak nie widział. Dlatego też związki te nie były brane zbyt poważnie ani przez opinię zachodnią, a nawet przez same władze ZSRR. Nie znajdowały zresztą oddźwięku ani na terenie Rosji, ani nawet wśród armii okupacyjnych sowieckich w Niemczech i Austrii czy też na innych terenach obsadzonych przez Armię Czerwoną.

Dopiero od dwóch mniej więcej lat działać poczęła inna — oparta na zupełnie odmiennych bazach organizacja wolnościowa rosyjska — której działanie, jak wskazują na to raporty wywiadów państw zachodnich — cieszy się pewnego rodzaju powodzeniem i może zanotować liczne już sukcesy.

Organizacją tą jest N.T.S. — w skrócie. Czym jest ta organizacja — jakie są jej hasła i motywy działania — jakie cele i program polityczny?

### Organizacja konspiracyjna N.T.S.

N.T.S. — Śmierć Naszym Tyranom — Wolność Pracującym — jest organizacją założoną przez najnowszą emigrację rosyjską, która znalazła się na Zachodzie po drugiej wojnie światowej i składa się z ludzi, którzy albo uciekli z Rosji przy końcu wojny, albo też wybrali wolność w ciągu ostatnich 6 lat. Na czele jej stoi znany rosyjski literat, niegdyś enuzjasta reżimu, który jednak potrafił przejrzeć dokładnie jego działania i cele oraz poznać, że cele te nie mają nic wspólnego z dobrem klas pracujących, a posługują się jedynie tym parawanikiem, by mieć łatwiejsze pole dla swej propagandy.

Celem tej doskonale zakonspirowanej grupy oporu jest otworzenie oczu ludności rosyjskiej na faktyczny stan rzeczy i przygotowanie odpowiedniego terenu oraz stworzenie grup oporu, które na dane hasło potrafią się zjednoczyć i zrzucić jarzmo ciążące na nich.

Specyficzne warunki państwa ultra totalistycznego naszpilkowanego policją i szpiegami, rzecz jasna, wymaga zupełnie nowych — niestosowanych dotąd metod konspiracji. Wszelkie wzory konspiracji stosowanej przeciw Niemcom w czasie okupacji — czy też wewnątrz Niemiec pod koniec wojny — są w tej chwili zupełnie przestarzałe — zresztą doskonale rozpracowane przez NKWD, a więc nie do zastosowania. Dlatego też NTS. stosuje metody zupełnie nowe, których dokładne tajniki znane są tylko rzecz jasna organizatorom i nie przechodzą do publicznej wiadomości. W każdym razie wiadomym jest, że opierają się one na systemie małych grup, nie przekraczających nigdy 3 osób i nie związanych żadną wyższą hierarchią.

### Na terenie sowieckich obozów wojsk.

NTS. działa w pierwszym rzędzie wśród załóg wojsk okupacyjnych zarówna na terenie Niemiec jak i też na terenie Austrii, Polski, Węgier, jednym słowem wszędzie tam, gdzie znajdują się sowieckie garnizony. Docierа zaś do koszar i baraków sobie tylko znanymi sposobami w postaci gazet i ulotek, które są po przeczytaniu oddawane z rąk do rąk a następnie niszczone. Gazetki te ukazują się normalnie w postaci drukowanych mikrodrukiem maleńkich bibułek łatwych do ukrycia. Ostatnio jednak udało się NTS. przeszmuglować całą dużą gazetę o normalnych rozmiarach, a mianowicie w postaci... sowieckiej gazety wojskowej wydawanej dla wojsk okupacyjnych w Niemczech „Sowietskaja Armia". Pierwsza i ostatnia strona tej publikacji była kopią wyżej wzmiankowanej gazety i roiła się od artykułów przeciw Ameryce i Anglii — jednym słowem nosiła normalne cechy codziennego wydania. Wewnątrz jednak wydrukowany był cały program NTS. oraz artykuły wskazujące na metody działania N.K.W.D. oraz odezwy do łączenia się i wskazówki ostrzegawcze dla czytelników i sympatyków. Gazeta w tej formie stawała się mało niebezpieczną dla posiadacza, gdyż na pierwszy rzut oka nie różniła się niczym od normalnej „krasnoarmejskiej gazety". Wedle twierdzeń członków NTS, numery tej gazety doszły aż daleko w głąb ZSRR, gdyż N.K.W.D. odkryło te egzemplarze na stacjach w Płoskirowie i Kijowie.

### Tajna radiostacja

Organizacja poza tym posiada własną tajną radiostację nadawczą „Swobodnaja Rossji, która nadaje codziennie od godziny 13.30—14.20 na krótkich falach 45—47 m, 20 minut w języku rosyjskim, 10 zaś w języku niemieckim a często też w węgierskim. Rosjanie zmontowali trzy potężne stacje dla przeszkadzania tym emisjom — co jednak nie przeszkadza w ich nadawaniu, gdyż „Swobodnaja Rossja" zmienia fale i prawdopodobnie miejsce tak, że audycje dobrze słychać. W audycjach tych podaje się do wiadomości nieznane sowieckiemu społeczeństwu fakty oraz cele i metody NTS. Wedle oświadczeń czołowych działaczy tej organizacji — 10 proc zarówno wojsk okupacyjnych jak też i ludności rosyjskiej słucha tych audycji.

Istnieje poza tym sieć kurierów docierająca ponoć nawet tak daleko jak Charkow i Odessa. W każdym razie w obu tych miastach nieznane ręce niedawno temu wymalowały na niektórych murach znaki organizacji w postaci antycznego trójzębu osadzonego na pionowym trzonie. Widać więc, że nawet do tak dalekich ośrodków dotarły hasła nowej wolnościowej organizacji.

Oficjalny organ Związku nosi nazwę „Pozew" i jest drukowany codziennie w tajnej drukarni na terenie Niemiec zachodnich w okolicy Kolonii i po tym przemycany do strefy wschodniej, sobie jedynie znanymi drogami.

Że propaganda ta zyskuje licznych zwolenników nawet wśród sfer wyższych wojskowych sowieckich, zilustrować może fakt — *aresztowania przed kilku tygodniami* — sowieckim garnizonie w Niemczech wschodnich, 27 oficerów, wśród których znajdował się jeden podpułkownik. Wszyscy oni byli stałymi czytelnikami wydawnictw NTS.

Zasadniczym celem NTS. jest obalenie istniejącego obecnie reżimu w Rosji i powrót do normalnych swobód obywatelskich. Sami jednak kierownicy ruchu przyznają się, że dotychczas nie mają jeszcze skrystalizowanego jasno obrazu, jak te swobody mają wyglądać.

### A co na to wywiad anglo-saski?

Organizacją tą żywo zainteresowały się wywiady zarówno amerykański jak brytyjski Intelligence Service i obydwie te instytucje wyrażają się z uznaniem zarówno o pracy jak i też o sposobach działania NTS. Ofiarowywana przez nie pomoc została w uprzejmy, lecz grzeczny sposób odrzucona. Nie znaczy to jednak bynajmniej, by rosyjscy wolnościowcy odżegnywali się zupełnie od jakiejkolwiek współpracy — istnieje ona jednak tylko na polu technicznym, bez żadnego wpływu na metody działania zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne.

**Jacek Roja.**

*List z Ameryki*

# Zeznania sztabowców przed komisją dla spraw Mac Arthura

**(Od własnego korespondenta „Narodowca")**

NOWY JORK, w czerwcu 1951 r.

Senacka komisja spraw wojskowych i zagranicznych w dalszym ciągu przesłuchuje korowód świadków dla zbadania wszystkich okoliczności, które doprowadziły do dymisji gen. Mac Arthura i ostrej kontrowersji między nim, a prezydentem Trumanem.

### Szef sztabu armii gen. Collins.

Wśród świadków składających długie zeznania przed połączoną komisją senacką, której przewodzi demokrata senator Russell, przewijają się ludzie odpowiedzialni za wykonanie amerykańskiej polityki wojskowej.

Należą przede wszystkim do nich członkowie połączonych sztabów: generałowie Bradley, Vandenberg i Collins oraz admirał Sherman.

Naświetlają oni objektywnie cały przebieg kampanii koreańskiej, i wykazują, iż gen. Mac Arthur, zignorował zalecenia sztabu odnośnie niepodejmowania ofensywy na granicy Chin w rejonie rzeki Yalu.

### Hazardowe posunięcie

Gen. Collins w dalszym ciągu swych zeznań przed senacką komisją badawczą wyraził opinię, iż akcja gen. Mar Arthura — użycia wojsk alianckich, a w szczególności sił zbrojnych amerykańskich do ofensywy na własną rękę w rejonie rzeki Yalu na granicy Chin — była „niepotrzebnym a hazardowym posunięciem".

### Cenzura zeznań świadków

Odpowiedzi czołowych świadków, składających zeznania przed badawczą komisją senacką — podlegają obecnie dość ostrej cenzurze, ze względów bezpieczeństwa. Przewodniczący komisji senator Russell zwrócił uwagę, iż ujawnienie niektórych poufnych zeznań narazić mogłoby na niebezpieczeństwo Stany Zjednoczone. Niektóre informacje, w razie dostania się w sowieckie ręce, mogłyby okazać się cenne dla strategii Kremlu wobec Zachodu. Początkowo bardzo obszerne stenograficzne sprawozdania z przesłuchów były w całości wyłapywane przez przedstawiciela sowieckiej agencji „TASS" — w nadziei wyłowienia z nich poufnych informacji. Obecnie silniejsza cenzura skreśla z zeznań świadków setki słów, by nie dostały się one w niepożądane ręce! Przesłuchy w senackiej komisji badawczej dla sprawy Mac Arthura w zasadzie ustaliły wszystkie fakty, oraz okoliczności, które skłoniły Administrację Trumanowską do zwolnienia gen. Mac Arthura z dowództwa na Dalekim Wschodzie.

### Sowieckie odrzucowce

Zeznania, jakie przed komisją badawczą złożył gen. Vandenberg, szef lotnictwa amerykańskiego wzbudziły szczególnie duże zainteresowanie, albowiem jak oświadczył przewodniczący komisji, senator Russell, na barkach gen. Vandenberga spoczywa olbrzymia odpowiedzialność zapewnienia Stanom Zjednoczonym ochrony na wypadek ataku powietrznego oraz w razie agresji — natychmiastowego podjęcia kontrakcji — dla zniszczenia ośrodków atomowo - lotniczych nieprzyjacielskich. Gen. Vandenberg w swych zeznaniach oświadczył na wstępie, iż był dwukrotnie na terenie walk w Korei i podczas dokonanej inspekcji frontu stwierdził, iż z baz mandżurskich wylatują sowieckie samoloty odrzutowe MIG-15, które posiadają sprawniejsze silniki, niż amerykańskie odrzutowce. Natomiast w opinii gen. Vandenberga lotnicy amerykańscy mają górę nad sowieckimi, gdyż wykazują lepsze wyszkolenie aniżeli czerwoni piloci. Również w odrzutowcach amerykańskich lepszą jest kontrola dział i broni palnej, niż w sowieckich maszynach, natomiast czerwone odrzutowce wykazują poniekąd przewagę w zakresie chyżości, wspinania się i manewrowania na znacznych wysokościach. Rosja sowiecka, jak dalej w swych zeznaniach powiedział gen. Vandenberg — przeszła obecnie do metod masowej wytwórczości odrzutowców MIG-15, przypuszczalnie korzystając z pomocy niemieckich techników!

Gen. Vandenberg zaznaczył, iż typy obecne sowieckich odrzutowców stanowią bardzo znaczne udoskonalenie niemal dziś przestarzałych silników Rolls-Royce, jakie Sowiety nabyły w Wielkiej Brytanii — szereg lat temu. Sowieckie odrzutowce pojawiają się licznie na froncie i to zarówno na Dalekim Wschodzie, jak i w Europie, co w opinii gen. Vandenberga świadczy, iż są produkowane przez Rosjan według najnowszych metod masowej wytwórczości!

### Gen. Vandenberg i strategia lotnicza USA.

Poruszając sprawę Mac Arthura, i wydane przez Pentagon istrukcje niebombardowania baz chińskich na północ od rzeki Yalu, gen. Vandenberg oświadczył w zeznaniach swych przed senacką komisją, iż chociaż był i jest dziś przeciwnikiem bombardowania obiektów w rejonie Yalu, to nie oznacza to, iż nie zmieni zdania jutro, za miesiąc, lub pół roku, jeśli wymagać tego będzie strategia powietrzna Stanów Zjednoczonych, która zasadza się na przesłance zaatakowania serca ośrodków przemysłowych nieprzyjaciela. Zdaniem szefa lotnictwa amerykańskiego — ostrożność nakazuje, by nie rozpraszać sił powietrznych Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, gdyż mogą one być bardzo potrzebne na Zachodzie! Chińscy komuniści i północni Koreańczycy czerpią materiał wojenny z Rosji.

### Stan ostrego pogotowia

Ameryka musiałaby użyć w pełni swe rozporządzalne siły lotnicze, aby zadać Chinom decydującą porażkę w Mandżurii — przez zniszczenie centrów przemysłowych. Ale zaangażowanie strategicznej siły powietrznej Stanów Zjednoczonych w ataku poprzez rzekę Yalu — pochłonęłoby siły, które zachowane być muszą do działań w jakimkolwiek innym obszarze! Dzisiaj — powiedział gen. Vandenberg — potencjał lotniczy Stanów Zjednoczonych podtrzymuje pokój, ale wygląda tak, iż pokój będzie zagrożony ciągle do roku 1954, w którym to okresie liczyć się trzeba będzie — permanencyjnie z możliwością dalszych agresji na różnych frontach! Nieustanne pogotowie obronne Stanów Zjednoczonych — przez następne lata, zwłaszcza w sektorze lotniczym, pójść musi po linii — zaznaczył gen. Vanderberg — by zarówno zapewnić Ameryce bezpieczeństwo przed atakiem od strony Rosji, jak i by móc w zarodku (w razie nalotu atomowego na Stany Zjednoczone) zniszczyć potencjał lotniczy sowiecki i jego ośrodki atomowe. Gen. Vandenberg sądzi, iż odpowiednio rozbudowane lotnictwo ochroni Stany Zjednoczone i przesunie równowagę siły na korzyść zachodniego świata.

**L. Lech**

# Stalinizm jest nową formą faszyzmu

Londyn. — Były premier brytyjski z czasów ostatniej wojny, W. Churchill, mówiąc swojego czasu o reżimie sowieckim, określił go jako „czerwony faszyzm". Nazwa miała powodzenie, lecz była uwazana raczej za formułkę polemiczną, podczas gdy odpowiadała ona niezaprzeczalnie rzeczywistości. Należy tylko dodać, że chodzi krótko mówiąc, o faszyzm bez żadnych bliższych niepotrzebnych określeń.

Niejednokrotnie już podkreślano bardzo liczne **podobieństwa istniejące pomiędzy faszyzmem i stalinizmem:**

Jedna jedyna partia, stanowiąca pewnego rodzaju nadpaństwo w państwie.

Kult dla szefa tej jedynej partii, który staje się urzędową religią.

Wszechmocna policja polityczna.

Zniesienie wszelkiej wolności indywidualnej (jako rezultat utworzenie obozów koncentracyjnych).

Podporządkowanie wszelkiej działalności politycznej, społecznej, kulturalnej i artystycznej zarządzeniom jednej partii itd.

Możnaby jeszcze przedłużyć tę listę, gdyż podobieństwa pomiędzy faszyzmem a stalinizmem są bardzo liczne.

Nie ma różnicy co do samej istoty rzeczy pomiędzy faszyzmem i stalinizmem.

Obydwa są rezimami totalitarnymi, to znaczy podporządkowują wszystko jednej partii. Ta kontrola nie była absolutna w systemie nazistowskim, podczas gdy reżim stalinowski rozszerzył ją do najwyższych granic (muzyka realistyczna, językoznawstwo socjalistyczne itd.).

Jedyna różnica leży w sposobie powstania tych dwóch reżimów. Faszyzm i nazizm, po uchwyceniu władzy za pomocą zamachów stanu, czy też po normalnym objęciu władzy, odrazu ujawniały swą właściwą naturę. Nie tak było ze stalinizmem. U podstaw tego reżimu była prawdziwa rewolucja społeczna, lecz zapomina się najczęściej, że stalinizm był reakcją przeciwko tej właśnie rewolucji, reakcją, która doszła aż do fizycznego usunięcia całej prawie elity bolszewickiej z 1917 roku.

Robotnicy krajów za żelazną kurtyną zrozumieli już, **że stalinizm nie jest niczym innym, jak gorszą jeszcze formą faszyzmu.**

Trzeba uczynić wszystko, aby robotnicy wolnego świata, wykorzystali nieszczęsne doświadczenie pracowników znajdujących się pod jarzmem sowieckim.

## Pola roponośne odkryto w północnych Włoszech

MEDIOLAN. — Próbne wiercenia w rejonie Corte Maggiore doprowadziły do odkrycia na tym terenie dość bogatych pól roponośnych.

Na razie zbudowano tylko jeden szyb, którego wydobycie dzienne wynosi około 30 ton. Drugi szyb powstanie w najbliższym czasie.

Równocześnie szyb ten dostarcza 2 i pół miliona metrów sześciennych gazu, który jest wykorzystywany dla celów przemysłowych w dolinie rzeki Po.

## Po zakończeniu Międzynarodowego Tygodnia Filmu Chrześcijańskiego w Wiedniu

WIEDEŃ. — Wykaz filmów religijnych za ostatnie dwa lata był prawdziwą niespodzianką jeśli chodzi o nadzwyczajną różnorodność tematów i to tak co do treści jak co do formy. Trzeba oczywiście wymienić jako pierwszy: „Pamiętnik wiejskiego proboszcza", (który stanowi datę epokową filmu psychologicznego) oraz „Bóg potrzebuje ludzi"; są również filmy amerykańskie: „Na progu osądzenia", „Dziewczyna Bagien", „Czarownik Nieba", „Święty Antoni Padewski". Widać z tego, że film religijny nie krępuje zbytnio inscenizatorów. Daje im duże możliwości wypróbowania swych zdolności nawet w tematach trudniejszych.

W filmach dokumentacyjnych i kulturalnych podziwiano filmy o Watykanie, „Życie Świętego Ludwika" (Francja), „Wielki Tydzień" (Hiszpania) itd.

Z okazji Międzynarodowego Tygodnia odbyły się liczne konferencje i wymiana zdań z zagranicą. Była to manifestacja śmiałości artystycznej, całkowitego realizmu i jasnej świadomości, że każdy film toruje drogę do nowej przyszłości.

# Wiadomości z Belgii

## Pielgrzymka Rodaków z okręgu Liège do Moresnet

Dnia 17-go czerwca wyjeżdża pielgrzymka na kalwarię w Moresnet.

Pociąg z pielgrzymami wyjedzie z dworca Liège-Longdez o godz. 9-tej rano. Pociąg będzie zatrzymywał się na stacjach Angleur, Bayne-Heusay, Fléron, Retinne-Micheroux, Battice. Na miejscu msza św. z kazaniem o godz. 11.45. W czasie nabożeństwa będą księża słuchać spowiedzi św. Po południu Droga Krzyżowa i zyskanie odpustu jubileuszowego.

Powrót o godz. 6-tej wiecz.

Bilet płatny w obie strony 54 frs.

Można również korzystać z biletów kopalnianych.

Księża polscy Okręgu Liège.

## Do Polonii w Okręgu Charleroi

Komitet Organizacji Katolickich i Niepodległościowych okr. Charleroi, urządza w niedzielę 10-go czerwca br. w sali „Passage de la Bourse" w Charleroi, obchód 50-letniej rocznicy strajku szkolnego dzieci polskich we Wrześni, oraz Św. Matki. Początek obchodu o godz. 16.30

W programie: Przemówienie ks. Rektora Kubsza oraz gości. — Występ dzieci szkolnych z tańcami i różnymi niespodziankami pod kierownictwem nauczyciela p. Budzyńskiego. Po akademii wielka zabawa taneczna.

* * *

Zarazem podaje się do wiadomości, że przeznaczono nagrody za najlepsze wykonanie tańców narodowym, jak „Polonez", „Krakowiak", „Polka-Węgierka" itd. Zapisy w sali.

Uwaga! Do „Poloneza" wymagane są ubiory. Damy: suknie balowe, mężczyźni: smokingi lub czarne ubranie.

Natomiast szczytem uroczystości będzie wybór królowej kwiatów, oraz dwóch dam na rok 1951. O tytuł mogą się ubiegać tak panny jak mężatki (od lat 16-tu).

Orkiestra polska pod przewodnictwem p. Bolesława Lachowskiego. Bufet własny. Całkowity dochód przeznaczony na niezależną szkołę polską w okręgu. Zaprasza się na tę piękną uroczystość Polaków z okr. Charleroi.

Zarząd Komitetu

**NADESŁANE**

## Oświadczenie!

Z związku z artykułem, który ukazał się w „Gazecie Polskiej" na początku grudnia 1950 roku, o utworzeniu się Komitetu Szkolnego w Boussu-Bois i wybrani umnie na prezesa — oświadczam, że po opuszczeniu zebrania, które pozwoliło mi zorientować się, co to za ludzie je organizują, nigdy więcej nie byłem na zebraniu ani żadnej działalności nie prowadziłem z ramienia tego komitetu. Rozsiewanie plotek, że jestem komunistą, uważam za akt złej woli, gdyż komunistą nigdy nie byłem ani nie jestem. Obecność moja na zebraniu była tylko powodowana wyłącznie troską o nauczenie mego dziecka, języka ojczystego. Syn mój uczęszcza od samej chwili przybycia do Belgii do katolickiej szkoły belgijskiej i zaraz go wycofałem z komunistycznej szkoły polskiej po owym zebraniu. Z chwilą utworzenia kursu polskiego przez Związek Polaków w Belgii, syn mój uczęszcza od samego założenia na ten kurs. Ja sam należę do katolickiego syndykatu od 1948 roku, a obecnie jestem członkiem Związku Polaków w Flouges. Oświadczenia tego nie mogłem wcześniej umieścić, gdyż czytam tylko „Narodowca", którego jestem abonentem od 1948 roku.

Z poważaniem

Kuhn Piotr

## Stały wzrost liczby studentów

BRUKSELA. — Na podstawie ostatnich danych statystycznych, liczba studentów na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach belgijskich wzrosła w porównaniu z latami poprzednimi.

Porównując dane z roku akademickiego 1950-51 z danymi z 1937-38 ,wzrost wynosi 100 proc.

Spośród uczelni, najwięcej młodzieży studiującej liczy Uniwersytet Katolicki w Lowanium ,którego efektywy wynoszą ponad 1/3 młodzieży akademickiej:

**Liczba studiujących**

| Rok | młodzież m. | młodzież ż. | razem |
|---|---|---|---|
| 1938 | 9.476 | 1.346 | 10.822 |
| 1939 | 10.061 | 1.580 | 11.641 |
| 1947 | 14.979 | 2.408 | 17.387 |
| 1948 | 15.417 | 2.516 | 17.933 |
| 1949 | 15.900 | 2.855 | 18.755 |
| 1950 | 16.492 | 3.046 | 19.538 |
| 1951 | 16.929 | 3.249 | 20.178 |

**Ilość studentów w poszczególnych uniwersytetach**

| | |
|---|---|
| W Gandawie | 2.637 |
| W Leodium | 3.251 |
| W Brukseli | 3.682 |
| W Lowanium | 7.473 |

3.135 młodzieży studiującej przypada na różne instytuty i uniwersytet kolonialny w Gandawie.

## Straszne następstwa

BINCHE. — Senegalczyk Mouloud Cherif, żyjący w konkubinacie z Holenderką, Kornelią Mol, wróciwszy wcześniej do domu, niż było przewidywanym, zastał w mieszkaniu 67-letniego Adolfa Richarda.

W zazdrości swej o niewiastę, zbił ją, przy czym uderzył również starca. Richard wróciwszy do przytułku, w którym mieszkał, zmarł następnego dnia.

Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok, by ustalić przyczyny zgonu.

## Pożar w składnicy mazutu

ERQUELINES. — W czwartek w godzinach przedpołudniowych powstał pożar w składnicy mazutu mieszczącej się przy rue du Port. Ogień podsycany do tego silnym wiatrem, rozprzestrzenił się szybko i objął całe zabudowanie.

Z pomocą pośpieszyli miejscowym strażakom, strażacy z francuskiego miasta Jeumont. Potem przyjechali i strażacy z Mons. Wspólnymi siłami ugaszono ogień. Powstałe straty wynoszą kilka milionów franków.

Pożar wybuchł w czasie nieobecności właścicieli, którzy wyjechali do Paryża. Ogień spostrzegli sąsiedzi i oni też wezwali straż pożarną.

Przyczyny powstania pożaru nie są znane.

# Wiadomości z Wielkiej Brytanii

## Handel francusko-brytyjski

Londyn. — W pierwszym kwartale 1951 roku brytyjski przywóz towarów francuskich osiągnął 37.731.036 funtów wobec 25.051.513 funtów w 1950 roku. Brytyjskie towary wywiezione do Francji w tym samym czasie wynisły 22.217.464 funtów w roku 1951 zamiast 13.603.600 funtów w roku 1950.

## W. Brytania a Zagłębie Saary

LONDYN. — W. Brytania, która sama, jak dotąd, nie zaniechała jeszcze bynajmniej swoich zastrzeżeń przeciwko dołączeniu do planu Schumana, przywiązuje wprost olbrzymie znaczenie do jego ostatecznej ratyfikacji, w imię solidarności europejskiej. Z tego wyłącznie punktu widzenia oceniać należy potępienie przez większość prasy brytyjskiej ubezprawnienia niem. stronnictwa demokratycznego przez rząd Zagłębia Saary.

Brytyjska opinia publiczna obawia się, że podtrzymanie przez min. Schumana tego zarządzenia spowodować może powodzenie opozycji nacjonalistyczno - socjalistycznej w Niemczech przeciwko ratyfikacji planu.

r.

## Sprawa władców murzyńskich

LONDYN. — Prasa niemal wszelkich odcieni wywierać zaczyna silną presję na rząd w kierunku zniesienia banicji b. władców plemienia Bamengwata, Czekadi i Serace (jego bratanka i następcy, żonatego z „białą"). Sprawa jest trudną, ponieważ istotnym powodem banicji nie są niesnaski rodzinne i plemienne, lecz groźba interwencji rasistowskiego rządu Afryki Południowej w razie tolerowania „mieszanego małżeństwa" władcy murzyńskiego. Afryka Południowa oddawna dąży do odebrania W. Brytanii jej protektorów murzyńskich na pograniczu. Afryka Południowa jest już dziś członkiem „Wspólnoty" tylko na papierze.

r

## Odwiedziny króla Norwegii

LONDYN. — Odwiedziny króla Haakona Norweskiego, acz nie mające większego znaczenia politycznego, nie miną bez wywołania wielu wspomnień i — nadziei.

Był czas, kiedy naczelne władze Norwegii znajdowały się w komplecie w Londynie — jako uchodźcy z pod okupacji niemieckiej, wraz z naczelnymi władzami R.P. A wówczas, Norwedzy chętnie to przyznają, Polska grała pierwsze skrzypce wśród rządów wygnańczych. Polska brygada brała udział w obronie Norwegii — obronie chwałą okrytej, acz beznadziejnej — wywołując wdzięczne wspomnienia Norwegów przy każdej okazji.

Serdeczne stosunki, łączące króla Haakona z generałem Sikorskim były znane. I gdyby Polska nie padła ofiarą „burzy od wschodu", prezydent R.P. może również przyjechałby w odwiedziny własnym jachtem z Bałtyku w górę Tamizy. Dla Anglików odwiedziny norweskie stały się równocześnie przykrą okazją dowiedzenia się o złym stanie zdrowia króla Jerzego VI, którego zastąpia na uroczystościach jego córka, następczyni tronu Elżbieta i jego brat ks. Gloucester

r.

## Największa lokomotywa dieslowska

Londyn. — Najsilniejsza lokomotywa dieslowska, zbudowana dla kolei brytyjskich została poddana próbom na wielkich liniach. Lokomotywa ta, wybudowana w fabryce w Derby, o wielu motorach dieslowskich i transmisji mechanicznej będzie użyta do pociągów pospiesznych i towarowych. Nowa lokomotywa waży 116 ton, może pomieścić 3.050 litrów paliwa i może osiągnąć 124 km na godzinę.

## Czy Anglicy są potomkami Żydów?

LONDYN. — W stolicy W. Brytanii znajduje się Zarząd Główny Federacji Światowej Brytyjsko-Izraelskiej, obejmującej wszystkie państwa o ludności anglosaskiego pochodzenia, liczącej setki tysięcy członków i wydającej potężną literaturę, zarówno książki naukowe, jak pisma periodyczne. Doktryna brytyjsko-izraelska głosi, że zarówno przedrzymska ludność celtycka Anglii, jak i jej anglosascy najeźdźcy, pochodzą częściowo od potomków dwóch plemion żydowskich, które zaginęły w czasie wędrówek, częściowo od mieszkańców „Izraela", uprowadzonych w „jasyr" przez Asyryjczyków. W przeciwieństwie do mieszkańców „Judei", zwolnionych później z niewoli babilońskiej do ojczyzny, „Izraelici" według tej teorii — nie wrócili nigdy nad Jordan, lecz poszli wzdłuż morza Kaspijskiego na północ a później do Anglii. Dlatego Anglosasi „odziedziczyli" wszystkie przywileje „narodu wybranego"

r.

## Nowy gmach w londyńskiej „City"

Budowa „Atlantic House", pierwszego gmachu, który powstaje z popiołów „City", jest bliska ukończenia. Gmach wysokości 9 pięter, jest przeznaczony do użytku handlowego i kosztował 700 tys. funtów szterlingów, czyli 700 milionów fr.

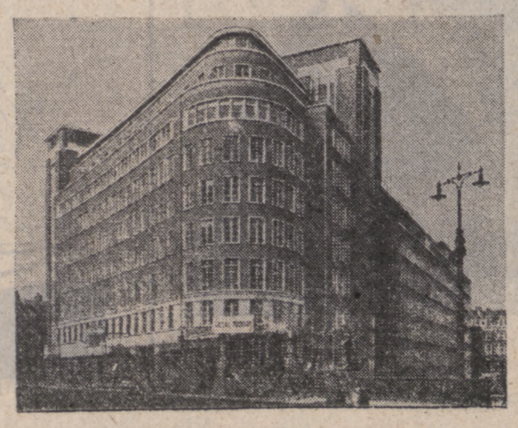

(Mat and Stereo Service)

# Wiadomości z HOLANDII

## Memento za poległych w Bredzie

Od chwili zakończenia działań wojennych na terenie Holandii 4 maja 1945 r. społeczeństwo holenderskie rok rocznie oddaje hołd poległym bahaterom w drugiej wojnie światowej. Dzień obchodzony jest we wszystkich miastach i miasteczkach. Społeczeństwo Bredy obchodziło go również w tym r. uroczyście. O godz. 7-mej wieczorem zebrały się na placu „Concordia" liczne delegacje organizacji holenderskich, jak również wojskowe z wieńcami i kwiatami.

Nie zabrakło również w pochodzie delegacji P.T.K. Breda na czele której szło dwóch byłych żołnierzy 1. Dyw. Panc. w mundurach niosąc wieniec o barwach polskich.

Na czele pochodu szła orkiestra dęta plutonu policji, okryta kirem. Przy dźwiękach marsza żałobnego i werbla, pochód udał się przez miasto na miejsce, gdzie rok rocznie odbywa się składanie wieńców. Pod potężnym białym krzyżem otoczony czterema masztami z flagami państw: Polski, Belgii, Francji i Holandii. Pod masztem, na którym powiewa Sztandar Polski wartę honorową pełnią 4 b. żołn. w mundurach wojskowych 1. Dyw. Panc. Zgromadzone tłumy oczekują przybycia pochodu.

Przy dźwiękach hymnów narodowych, plutony honorowe Lotniczy i Wojskowej Akademii Królewskiej prezentują broń, flagi wznoszą się na szczyty masztów. Chór męski wykonuje kilka pieśni żałobnych. Trębacz daje sygnał dwie minuty milczenia, wszyscy skupieni w milczeniu oddają hołd poległym bohaterom.

Poszczególne delegacje składają wieńce, jak również dzieci i publiczność.

Piadyka

## Wzrost działalności gsopodarczej w Holandii

HAGA. — Według ostatnich danych działalność gospodarcza Holandii stale wzrasta. Niżej podana lista wykazuje zwiększenie liczby zatrudnionych i obrotów handlowych w r. 1950 w porównaniu z rokiem 1947, biorąc za podstawę obliczenia wskaźnik 100:

| 1947 = 100 | Liczba zatrudnienia | Obroty: Handel wewn. | Obroty: Handel zagr. | Razem |
|---|---|---|---|---|
| 1. kwartał 1950 | 117 | 150 | 213 | 159 |
| 2. kwartał 1950 | 118 | 154 | 234 | 166 |
| 3. kwartał 1950 | 121 | 170 | 270 | 184 |
| 4. kwartał 1950 | 122 | 178 | 321 | 199 |

Na podstawie wskaźnika 100 z roku 1948 zwyżka cen hurtowych przedstawia się w sposób następujący:

| | 1949 | 1950 | 1950 lip. | 1950 paźdź. | 1950 list. | 1950 grud. | 1951 stycz. | 1951 luty | 1951 marzec |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Artykuły spożywcze | 101 | 112 | 110 | 110 | 114 | 117 | 120 | 119 | 122 |
| Surowce | 108 | 128 | 124 | 138 | 142 | 146 | 158 | 165 | 170 |
| Fabrykaty | 104 | 116 | 114 | 123 | 124 | 126 | 135 | 139 | 143 |
| Wskaźnik ogólny | 104 | 117 | 115 | 122 | 125 | 128 | 136 | 139 | 144 |

## Straty holenderskie na Korei

Haga. — Straty oddziału holenderskiego na Korei wynoszą: 32 zabitych, 79 rannych (z czego 15 wyleczonych i 7 odwiezionych do Holandii), 58 chorych (z czego 6 wyleczonych i 10 odwiezionych do Holandii) oraz 1 zaginiony.

## Trzeci światowy kongres w sprawach nafty

HAGA. — W obecności księcia Bernarda, kilku ministrów holenderskich i urzędowych przedstawicieli Francji, W. Brytanii i Stanów Zjedn. odbył się w Hadze trzeci światowy kongres nafty, w którym wzięło udział około trzech tysięcy delegatów.

Celem kongresu było zapoznanie specjalistów wszystkich krajów z zagadnieniami technicznymi i naukowymi, które występują pod różnymi formami w przemyśle naftowym.

## Wywóz sera z Holandii

AMSTERDAM. — W roku 1950 wywóz holenderskiego sera wyniósł 70 000 ton, z czego 23.000 ton wywieziono do Belgii i Luksemburga, a 10.000 do Stanów Zjednoczonych.

## Samoloty holenderskie przelatują 34 razy Atlantyk w ciągu tygodnia

HAGA. — W ciągu ostatnich pięciu lat, od 21 maja 1946 r. do 21 maja 1951 roku, na pięciu liniach transatlantyckich samoloty holenderskie dokonały 5.230 lotów, w czasie których przewieziono 170.000 pasażerów, 774.000 kg. listów i 4.549.000 kg. towarów. W lecie br. samoloty holenderskie będą przelatywały 34 razy na tydzień Atlantyk i zapewnią 20 proc. ogólnego ruchu towarów i ludzi.

## Kryształowa waza podarkiem ślubnym dla króla Faruka

HAGA. — Królowa holenderska Juliana ofiarowała królowi egipskiemu Farukowi, z okazji jego ślubu, piękną kryształową wazę. Motyw wykonany ręcznie na wazie przedstawia boginię polowania, a u podstawy znajdują się herby Egiptu i Holandii. Waza stanowi charakterystyczny okaz holenderskiej huty szklanej „Leerdam".

# Wakacje

Jeżeli zdołaliśmy przez cały rok uciułać nieco grosza na tak bardzo zasłużony odpoczynek i chcemy jak najkorzystniej spędzić kilka tygodni zdala od miasta, dokąd pojechać? Na plan pierwszy wysuwa się to zagadnienie ze względu na dziecko. Jeżeli jest ono limfatyczne, lub rozwój jego jest nieco opóźniony, jeżeli ma powiększone gruczołki na szyi, powietrze morskie doskonale mu zrobi. Natomiast dziecko bardzo wrażliwe i nerwowe, skłonne do wysypki, mające słabe płuca, nie powinno jechać nad morze, a w góry, lecz nie wyżej, niż na tysiąc metrów, raczej klimat podgórski usunie skutecznie zaburzenia narządów trawienia, dziecko będzie lepiej sypiać, a więc przestanie być zdenerwowane.

W pierwszym wypadku, gdy zdecydujemy się na pobyt nad morzem, trzeba się wystarać o mieszkanie raczej nieco oddalone od wybrzeża. Dziecko musi się stopniowo przyzwyczaić do zmiany powietrza. Codziennie przedłużajmy jego pobyt na plaży, bacząc, aby zawsze miało nakrytą główkę. Zawiązana chusteczka nie wystarczy, dziecko musi mieć kapelusz słomiany lub płócienny. Zresztą palące promienie słońca są nie tylko niebezpieczne dla dzieci, rodzice, a zwłaszcza ludzie w podeszłym wieku, narażają się na wielkie niebezpieczeństwo, lekceważąc chronienie głowy przed słońcem.

Jeżeli dziecko przyzwyczajone jest do mleka krowiego, należy wziąć pod uwagę, że mleko wiejskie zawiera więcej tłuszczu, co może się szkodliwie odbić na trawieniu. Złagodzimy tę różnicę, rozcieńczając je dziesięcioma procentami wody.

Powietrze zarówno morskie jak górskie wybitnie wzmaga apetyt. Ostrożnie z jedzeniem! Niechaj zaburzenia żołądkowe nie popsują dziecku zbawiennego pobytu na wywczasach. Rozumna matka będzie umiała czuwać nad dozowaniem posiłków.

A teraz jeszcze kilka słów o kąpielach morskich. Bez względu należy zasięgnąć rady lekarzy, czy inne kąpiele są wskazane dla dziecka. Ilekroć obserwujemy na plaży dzieci, które krzyczą wniebogłosy, gdy rodzice, maleństwa, nosząc na rękach, zanurzają, a starsze dzieci siłą wciągają do wody, choć biedactwa bronią się, jak mogą, tyle razy zadajemy sobie pytanie, czy instynkt dziecka nie powinien być wskaźnikiem?... Jeżeli dziecku zimna kąpiel sprawia taką przykrość, że trzęsie się, jak osina, a krzyczy, jak by je oblewano ukropem, czy nie broni się ono instynktownie przed czymś, co jest szkodliwe dla niego?

Przecież inne dzieci biegną same do morza, pluskają się jak ryby, maleństwa noszone na rękach, uśmiechają się błogo, widać jak ta zimna kąpiel sprawia im przyjemność... Z nimi jest inna bieda: chciałyby przez cały dzień siedzieć w morzu. I tu bezwzględnie potrzebna jest opieka rodziców. Zbyt długie przebywanie dziecka w wodzie, często kończy się tworzeniem wrzodów na ciele.

Rozumnie spędzone wakacje okażą się zapasem sił zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców, w której będą czerpać zapasy w czasie powrotu do domowych pieleszy. **An.**

## W takiej sukni królowa angielska Wiktoria otwarła wystawę w r. 1851

Dokładną kopię sukni, w jakiej królowa Wiktoria otwarła wystawę brytyjską w r. 1851, wykonano z okazji festiwalu W. Brytanii w r. 1951. — Suknia jest uszyta ze srebrno-różowej mory, haftowana srebrem. Do toalety należy prócz tego 120 m. białej koronki, siedem spódniczek i jedna podbitka taftowa, pokryta dodatkową spódniczką z tiulu i koronki. Biżuteria naśladuje w miarę możności klejnoty, jakie miała na sobie królowa Wiktoria. Wstążka przedstawia order Podwiązki.

(Mat and Stereo Service)

## Witamina A

Każdy potrzebuje dla zdrowia i czaru witaminy A, B, C, D i G. Witaminy A znane są jako idealne na „dobry wygląd". Konieczną jest rzeczą, aby te witaminy włączone były do codziennej diety ,co radzi Bureau of Home Economics w Waszyngtonie, D. C.

Witaminy A znajdują się w zielonych liściastych jarzynach, marchwi, wątrobie, maśle, mleku, żółtku z jajka i w rybach. Słodkie ziemniaki, rzeżucha wodna oraz pietruszka ,zawierają wielką ilość witaminy A. Należy pamiętać o włosach, skórze i oczach, aby były piękne i zdrowe, a właśnie te witaminy wzmacniają błonę śluzową nosa, gardła i przewodów oddechowych oraz budują odporność przeciw zaziębieniom. Wzmacniają również wzrok.

Do gotowania jarzyn zawierających witaminę A, jak np. szpinak, szparagi, świeżą kapustę, sałatę escarole i fasolę strączkową należy używać mało wody, nakryć naczynie i szybko gotować.

Wodę zachować do sosów i zup.

Jarzyny polać masłem lub sosem z masła tuż przed podaniem.

Żółtka z jaj posiadają wielką ilość witaminy A. Dobrze jest wprowadzić zwyczaj podawania parę jajek tygodniowo dla dorosłych i dla dzieci. Należy używać jaj do sosów, kanapek i mlecznych napoi.

—:-:—

## Przepisy kucharskie

### Kurczęta pieczone z różna

Kurczętom czyste oprawionym pozaginać nóżki i skrzydełka, nasolić i tak zostawić na pół godziny. Potem włożyć na rożen i piec smarując często piórkiem suto namoczonym w maśle. Gdy są na dopieczeniu, posmarować masłem i obsypać tartą bułeczką. Pozostawić na ogniu jeszcze przez jakiś czas, by się dopiekły. Następnie pokrajać, ułożyć zgrabnie na półmisku, przybrać zieloną pietruszką i podać na stół z zieloną sałatą, mizerią lub kompotem. Równocześnie można podać smażone, krajane w plasterki ziemniaki.

★

### Kisiel z żurawin

Pognieść w garnuszku pół litra żurawin, zalać je 1 ltr. wody i gotować przez 10 minut. Odcedzić. Szklankę soku oddzielnie wystudzić i rozrobić w niej 3 łyżki kartoflanej mąki. Do reszty soku wsypać ćwierć kg cukru, cukier waniliowy, zagotować i na wrzący wlać sok z mąką kartoflaną ciągle mieszając do dna. Po dwóch minutach wylać kisiel na salaterkę i postawić w chłodzie. Do kisielu można podać mleko z żółtkiem ubitym z cukrem i wanilią.

## Wypowiedzmy walkę starości

— Na nic się to nie zda — powie pesymistycznie usposobiona osoba — przecież lata wypisane są w paszporcie.

— To prawda, ale czy nie znamy dwudziestoletnich „starców" i osiemdziesięcioletnich „młodzieńców"? Sądząc ich oczywiście nie z wyglądu, lecz z usposobienia? Babcie bardziej interesujące i ożywione od swych stale naburbuszonych wnuczek?

Przede wszystkim należy wykreślić ze swego słownika rzeczownik „starość". To nie znaczy, aby udawać podlotka, ale, ponieważ ciało nasze podlega woli i myślom, po co wpływać na siebie ujemnie?

Wedle przekonania psychologa, Marcella Auclair, starzenie się ma za podstawę strach. Bać się zestarzenia to już być starym. Stwierdzanie, że nasi rodzice, przyjaciele, których kochamy, się starzeją, to wzięcie udziału w zwapnianiu ich arteryj i w osłabieniu ich sił twórczych.

Auclair przytacza następujący fakt: „Widziałem ostatnio kobietę, mającą nieco ponad sześćdziesiąt lat — a więc już nie pierwszej młodości, raczej przeciwnie — choroba bardzo ją postarzała. Rodzina była tym szczerze zmartwiona i uważała za stosowne głośno wzdychać: — Biedna babcia! Nie pozostało jej wiele lat do przeżycia!

Widać było, że kobieta ta poddaje się całkowicie chorobie, wręcz ginie w oczach, nie umiejąc się zdobyć na najmniejszy wysiłek, na walkę. Patrząc na nią, odnosiło się wrażenie, że ma przeszło siedemdziesiąt lat..

Pewnego pięknego dnia zrozumiała prawo oddziaływania ducha na ciało. Ku ogólnemu zdumieniu „wyrzuciła" z mózgu druzgocące myśli, które byłyby ją doprowadziły do śmierci. Zaczęła intensywnie rozmyślać o zdrowiu, o młodości i wbrew wszystkim ujemnym czynnikom, nabrała ochoty do życia, zaczęła wieść normalny jego tryb i zachwyciła swe otoczenie odrodzeniem się.

Nie potrzebuję chyba nadmienić, że gdy otoczenie mi powiedziało: „Nie pozostało jej wiele lat do przeżycia!", z wielką energią zaprzeczyłem tym słowom.

Oto jak powinniśmy postępować nie tylko wobec innych, ale również i nas samych. Cokolwiek robimy, cokolwiek mówimy, nie zapominajmy nigdy, że myśl tworzy, że każda z nich jest twórcza. Tworzy dobro, ale może również tworzyć zło. Tak samo, jak siła atomiczna może zniszczyć świat, lecz użyta z miłością, zdolna jest ulepszyć i to w znacznej mierze, nasze życie.

A więc: odrzucajmy precz od siebie myśli o starzeniu się własnym i innych. Bez wahania, całym jestestwem stwierdzajmy, że życie jest piękne. Zaraz będzie nam lżej na duszy. **A.**

(Foto: Cosmo Presse)
Modny kostium beżowy. Model Raphael.

(Foto: Cosmo Presse)
Piękna kreacja wiosenna znanej modystki paryskiej, „Maud et Naud"

# Najcenniejszy dar

— Skąd się bierze zło? Dlaczego dobry Bóg na nie zezwala?

Czy On, Stwórca nie ma dość siły, by je strawić, przepalić i precz wyrzucić ze świata? Czyżby, o wielkie nieba, szatan był od Niego silniejszy?...

Pytanie brzemienne wiekami.

Przez ileż stuleci ten sam problem, bolesny jak dola człowiecza, zaprzątał genialniejsze umysły ludzkości! Ile czasu trawili nad nim najwięksi filozofowie, Święci, Ojcowie i Doktorzy Kościoła! Ilu herezji stał się przyczyną! Problem zła. Istnienie zła.

Zagadnienie to jednych przywodziło do stóp Bożych, innych odwodziło. Komu starczyło siły, by z serca i z pamięci zbyć samego siebie, kto bezinteresownie szukał prawdy, tylko prawdy, niczego innego jak prawdy, ten znajdował odpowiedź prostą, jasną, przecinającą jak miecz i jak Boży miecz nieomylną. Ten poznawał, że Bóg stworzył wszystkie rzeczy dobre i ani jednej złej. Że zło takie nie istnieje. Nie jest pierwiastkiem, nie posiada substancji. Zło jest tylko brakiem dobra.

Zło porównać można do złośliwej, przysłowionej dziury w moście, która może spowodować niejeden dotkliwy wypadek — jest wszakże tylko lokalnym brakiem nawierzchni.

Zło to brak dobra. Dobro to Bóg. Zatem zło jest tam, gdzie nie ma Boga.

Zło panoszy się na świecie na skutek wolności człowieczej. Jedyny w całem wszechświecie człowiek jest istotą wolną. Wolną jak Bóg. Każdy duch i każdy świat, każde zwierzę i każde stworzenie zostało już utwierdzone w dobrym lub złym, posiada swoją orbitę, po której krąży, nie znając odchyleń. Tylko człowiek, na obraz i podobieństwo Boże stworzony, próbie życia poddany, posiada prawo wyboru. Może sprzeciwić się Bogu, odtrącić Boga, odejść od Niego.

A cóżby to była za wolność, gdzie byłby wybór, gdyby Bóg zwyciężał wbrew woli, gdyby wszystko zawsze dobrze się kończyło, automatycznie ku dobremu szło?...

Wolność!... Najpiękniejszy przymiot, najcenniejszy dar!

Bóg daru tego nie cofnie, nie zbawi ludzkości przemocą.

„Nic o nas bez nas" — stanowi święte prawo człowiecze, udzielone i zatwierdzone przez samego Boga.

Z. Kossak.

(Wyjątek z książki „Z otchłani)


## Hallo — Rodacy i Rodaczki!!

Przyjmuje się już wpis do **Polskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Saint-Ludan** na nowy kurs roczny rozpoczynający się w jesieni. Nauka teoretyczna i praktyczna, wychowanie i opieka zapewniona.

Szkołę tą prowadzą polskie Siostry Sercanki. Ilość miejsc ograniczona (50). Bliższe wyjaśnienia w Prospekcie, które wysyła się na prośbę (załączać w znaczkach 30 fr.). Listy adresować:

**Direction Ecole Ménagère à SAINT-LUDAN**
p. Hindisheim (Bas-Rhin)

**Nie da się**

Do okienka, gdzie wydają żywność, pcha się jakiś pan.

— Czy nie mógłby pan, zamiast pchać się, stanąć ostatni w ogonku? — pyta go jeden z czekających.

— Nie da się! Ostatni już stoi.

× ×

**Sny**

— Czemu kładziesz się spać w okularach?

— Bo ostatnio miewam bardzo niewyraźne sny.


## Książki dla każdej rodziny

**Ks. Dr. Józef Umiński: HISTORIA KOŚCIOŁA,** Tom I: Chrześcijańska starożytność i wieki średnie. Obszerna i źródłowa historia Kościoła Rzymsko-Katolickiego od czasów najdawniejszych do końca 15-go wieku. Pokaźny tom, prawie 600 stron tekstu. — **Cena Frs. 1700.—**

**MAŁA ENCYKLOPEDIA POJĘĆ SPOŁECZNYCH.** Niezwykle pożyteczna książka, która pozwala się zorientować w skomplikowanych problemach życia współczesnego.—**Cena Frs. 275.—**

**WARSZAWA.** Piękny, luksusowo wydany album, ukazujący w całej pełni i krasie niezapomniany obraz naszej stolicy przed wojną. W dużym wymiarze (31 cm. na 23 cm.) album ten zawiera 80 stron wspaniałych reprodukcji fotograficznych na grubym kredowym papierze. Przedmowa oraz krótkie objaśnienia każdej reprodukcji podane są w 4 językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Artystyczne wydanie, wytworna płócienna oprawa z godłem Warszawy, wytłoczonym w złocie. — Niezwykle cenna pamiątka dla każdego Polaka, wspaniały upominek dla polskich i cudzoziemskich przyjaciół. — **Cena Frs. 1450.—**

**WIANUSZEK NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY.** Książeczka do nabożeństwa. Zbiór najpotrzebniejszych modlitw i pieśni. — **Cena Frs. 95.—**

**OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ** Piękny, wysoce artystyczny obraz w 12 kolorach w wymiarze 30 cm. na 42 cm., wydany za zezwoleniem władz duchownych. Niezbędny w każdym katolickim domu, a jednocześnie stanowiący najlepszy upominek dla polskich i cudzoziemskich przyjaciół. — **Cena wraz ze specjalnym opakowaniem Frs. 395.—**

**ORZEŁ BIAŁY** z koroną (godło państwowe). Duży rozmiar. — **Cena wraz wraz ze specjalnym opakowaniem Frs. 190.—**

Wymienione wydawnictwa należy zamawiać na załączonym kuponie lub listownie, przesyłając równocześnie należność według cen, podanych niżej. Podana przy każdym tytule cena obejmuje: koszt książki, opakowanie, porto i ubezpieczenie. Na żądanie książki mogą być wysłane do Polski i wszelkich innych krajów, z wyjątkiem Rosji. Prosimy o podawanie dokładnych adresów drukowanymi literami.

**UWAGA Wysyłka zamówionych wydawnictw nastąpi w ciągu 12-15 dni po otrzymaniu całkowitej należności.**

(Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać)

Do „NARODOWIEC" LENS (P.-de-C.)

Proszę o nadesłanie mi następujących książek, które oznaczyłem krzyżykiem:

. . . . . HISTORIA KOŚCIOŁA,
. . . . . MAŁA ENCYKLOPEDIA POJĘĆ SPOŁECZNYCH.
. . . . . WARSZAWA,
. . . . . WIANUSZEK NAJŚW. MARII PANNY,
. . . . . OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ,
. . . . . ORZEŁ BIAŁY z koroną.

Należność za wysłane książki w wysokości frs. . . . . przekazuję równocześnie na konto pocztowe LILLE C/c 16657 — Journal „Narodowiec", Lens (P.-de-C.)

Imię i nazwisko . . . . . .
(drukowanymi literami)

Dokładny adres . . . . . .
(drukowanymi literami)
. . . . . .

**CZERWIEC**
**9**
**Sobota**

Słońce: wschód 3.50, zachód 19.50
Księżyc: wschód 7.47, zachód 23.25

Dziś: Felicjana, Pelagii
Jutro: Małgorzaty
Pojutrze: Barnaby

**Opłata za „Narodowca" wynosi:**
Na okres jednego roku fr. 2.500.—
„ „ 6 miesięcy fr. 1.300.—
„ „ 3 miesięcy fr. 750.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie list należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P.-de-C.)

## ECHA DNIA

### Rozmowa z krajowym poetą

„Czołem kolego, znamy się z Parnasu!"
„Sługa uniżony, lecz mało mam czasu:
Piszę elegię na temat kołchozów,
Wojny o pokój, sztucznych nawozów,
Aby osiągnąć normę dość sporą.
Od tej poezji wątrobę mam chorą.
Bardzo przepraszam, lecz Muza mnie [woła,
I aktywista i tak dokoła.
Za opóźnienie do pracy bez racji,
Mogą mi z kuchni nie wydać kolacji".

„Chodź tu i posłuchaj chwilę:
Chcesz pokumać się z Wirgilem,
Wżyj się w naturę, gdzie rzeki falami,
Pieśni natchnione śpiewają strofami,
Pomyśl, poeto, nad swoim losem
I nad ogólno — światowym chaosem,
Wysil fantazję, rozwiń skrzydła swoje,
Uleć nad ziemię ponad Dnieprostroje,
Wznieś się, naprzykład, gdzie [stratosfera
Owoce dwu — i trzylatki zbiera.
Ujrzysz stąd ziemię, rzeki i góry,
Zielone łąki, błękitne chmury,
Zobaczysz sady, kwieciste doliny.
Stamtąd nie widać żelaznej kurtyny,
Granicznych słupów, ludzkiego [mrowia!"

„Wszystko to z wyżyn jest [mikrobiologia"
Materialista na to odpowie,
Szlachetne porywy ani mu w głowie.
Nadstawił ucha,
Słucha,
„Nic nie rozumiem o porywach ducha.
Pod mikroskopem o wielkiej sile
Badamy w Polsce duchowe bakcyle".

„Pardon, że sprostuję zdanie poety.
U nas nie trzeba na to lunety,
By króla
Od prokonsula,
Albo burmistrza
Odróżnić od zegarmistrza,
Tkacza
Od gracza,
Trębacza
Od pracza".

„Jak to? Więc wszyscy są równi [wobec natury?
Poeta władzy niema u góry?
Jesteście wolni bez komisarzy,
Bez cenzurowanej kontroli pisarzy?
Nie macie bezpieki, ni aktywistów?

Nie kpij pan ze mnie, do diabłów [trzystu!
Mikrobem jesteśmy wobec [„słoneczka".
Wiwat! Niech żyje poezja radziecka".
— Kiedy entuzjazm trysnął z poety,
Filozoficznie odrzekłem: „Niestety",
Mikrobem-bakcylem jesteście [w kosmosie!
Wykrzyknik. Koniec. Dwie dziurki [w nosie".

**R. G.**

## Ceny hurtowe wzrosły w maju o 0,5 proc.

**PARYŻ. — Wskaźnik cen hurtowych wzrósł w maju b.r. o pół proc., z 140,2 do 141,4 proc. (podstawa 100 z r. 1949).**

**Krajowy instytut statystyczny ocenia na 2,9 proc. zwyżkę kosztów utrzymania w Paryżu w maju. Wskaźnik wzrósł z 125,7 do 129,3 proc. Liczby te wykazują mniejszą zwyżkę, niż zanotowana przez Instytut obserwacji gospodarczej (4,3 proc.), ponieważ nie uwzględniają cen niektórych owoców sezonowych.**

—:-:—

## Obuwie podrożało o 25 procent

**NANTES. — Kupcy detaliczni branży obuwniczej odbyli w Nantes pierwszy kongres krajowy od zakończenia wojny. Stwierdzili oni ciężkie położenie swojego zawodu, na skutek zmniejszenia się popytu. Wpłynęło na to podrożenie obuwia o 22 do 25 proc. od początku roku 1950, spowodowane zwyżką cen skóry.**

# Wieści z Polski

## Jak grasowały komunistyczne „trójki" wśród chłopów polskich!

### Pokazowy proces reżimowy, celem załagodzenia głębokiego oburzenia całego społeczeństwa na obrabowanie gospodarstw chłopskich

Gryfice. — Przed Sądem Wojskowym w Szczecinie, na sesji wyjazdowej w Gryficach toczyła się w dnia 25 i 26 ub. m. rozprawa przeciwko grupie miejscowych komunistycznych pracowników partyjnych i administracyjnych, którzy — jak im obecnie zarzuca akt oskarżenia — **„popełnili na terenie pow. gryfickiego szereg przestępstw, nadużywając przy tym uprawnień udzielonych im przez władzę ludową".**

Na ławie oskarżonych zasiedli: b. pełnomocnik do spraw skupu zboża na pow. Gryfice — Stanisław Grossinger, b. zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie — Henryk Dekert, b. I. sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Gryficach — Jan Grodziński, b. szef Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gryficach — Tadeusz Muszyński, b. przewodniczący Pow. Zarządu ZMP w Gryficach — Waldemar Majcherek, traktorzyści Marcin Mazurek i Jerzy Szarabajko, brygadier traktorzystów Aleksander Kondracki, traktorzyści Zygmunt Smolewicz, Eugenia Mieszkowska, Janina Olesiejuk i Maria Kobała oraz pracownik Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Gryficach — Szymon Pietrzak.

Rozprawie przysłuchiwali się liczni chłopi z okolicznych gromad.

Akt oskarżenia obciążał szczególnie osk. osk. Grossingera, Grodzińskiego i Dekerta, którzy udzielili wytycznych, brygadzie zorganizowanej w lutym br. dla przeprowadzenia skupu zboża na terenie pow. gryfickiego. W skład tej brygady wchodzili inni oskarżeni, **którzy dokonali w 7 gospodarstwach chłopskich bezprawnych rewizji, używając przy tym przemocy, nadużywając władzy i dopuszczając się kradzieży szeregu przedmiotów domowego użytku.**

Gdy od poszkodowanych chłopów zaczęły napływać zażalenia, osk. osk. Grossinger, Dekert i Muszyński usiłowali ukryć popełnione przestępstwa.

W toku przewodu sądowego wszyscy oskarżeni przyznali się.

Oskarżeni — członkowie brygady: Mazurek, Szarabajko, Kondarcki, Samolewicz, Mieszkowska, Olesiejuk, Kobala i Pietrzak postępowanie swe tłumaczyli nieuświadomieniem i poleceniami, jakie otrzymywali od Majcherka.

Osk. Dekert uznaje również zarzuty aktu oskarżenia za sprawiedliwe.

Osk. Grodziński również przyznał, że wydał polecenia brutalne. Oświadczył on, że w wyniku braku czujności z jego strony skład brygady był niewłaściwy i że ponosi odpowiedzialność za **karygodne czyny, popełnione przez młodzież wchodzącą w skład brygady".**

Osk. Grossinger stwierdził, że przed rozpoczęciem swej pracy w charakterze pełnomocnika do spraw skupu zboża na powiat gryficki — otrzymał w Warszawie wytyczne, że skup należy przeprowadzać w oparciu o jak najszerszą akcję „uświadamiania chłopów". Oskarżony więc udzielił stworzonej przez siebie brygadzie wskazówek, tak jak je rozumiał. Zatajenie zażaleń napływających od poszkodowanych chłopów Grossinger tłumaczył obawą przed odpowiedzialnością wobec władz partyjnych.

Przesłuchani przez sąd świadkowie w pełni potwierdzili słuszność zarzutów aktu oskarżenia, po czym głos zabrał prokurator, omawiając szczegółowo przestępcze czyny popełnione przez poszczególnych członków brygady.

Obrońcy wskazali jako okoliczności łagodzące w stosunku do oskarżonych Grossingera, Grodzińskiego, Dekerta i Muszyńskiego ich wieloletnią komunistyczną pracę, w stosunku zaś do pozostałych oskarżonych — ich młody wiek, brak wyrobienia politycznego oraz fakt, że działalność ich opierała się na fałszywych wytycznych, otrzymanych od Grossingera i Grodzińskiego.

Po naradzie sąd wydał wyrok skazujący: Stanisława Grossingera — b. pełnomocnika do spraw skupu zboża na powiat gryficki na 5 lat więzienia, Jana Grodzińskiego — b. I. sekretarza KP PZPR w Gryficach na 4 lata więzienia, Henryka Dekerta — b. zastępcę kierownika Wydz. Ekonomicznego KW PZPR w Szczecinie — na 4 lata więzienia, Tadeusza Muszyńskiego — b. szefa PUBP w Gryficach na 4 lata więzienia, Waldemara Majcherka — b. przewodniczącego Pow. Zarz. ZMP w Gryficach na 4 lata więzienia.

Pozostałym oskarżonym sąd wymierzył za popełnione przestępstwa kary w wysokości: Marcinowi Mazurkowi — 2 lata więzienia, Jerzemu Szarabajko — 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Aleksandrowi Kondrackiemu — 1 rok więzienia i 200 zł. grzywny, Zygmuntowi Samolewiczowi — 2 lata więzienia i 200 zł. grzywny, Eugenii Mieszkowskiej — 1 rok i 6 miesięcy więzienia oraz 200 zł. grzywny, Janinie Olesiejuk — 1 rok i 3 miesiące więzienia.

Oskarżeni Szymon Pietrzak i Maria Kobala skazani zostali na jeden rok więzienia z zawieszeniem kary na okres trzech lat.

* * *

**Tak jak skazani powyżej grasowały wszystkie „trójki" i brygady w całej Polsce w gospodarstwach chłopskich. Rabowano, co się dało, ludzi bito, znieważano i torturowano. Urzędowe sprawozdanie z procesu unika opisu dokładnego czynów, jakich dopuścili się oskarżeni, którzy działali wedle wskazówek z góry dążących do steroryzowania chłopa, obrzydzenia mu życia i zmuszenia go do wstąpienia do kolchozów. Proces był jedynie pokazowym a zasądzonym komunistom napewno włos z głowy nie spadnie.**

## Tak zwani księża reżimowi

Z Warszawy donoszą:

„Zebrania księży reżimowych odbyły się w różnych województwach, nie miały jednak większego znaczenia, gdyż policji nie udało się ściągnąć na nie większej liczby zwolenników. Zebrania te były powtórzone ze względu na tak zwany narodowy plebiscyt pokoju, który się odbył w dniu 17 maja. Jedynie większe zebranie duchowieństwa reżimowego, należącego do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, odbyło się w Gdańsku dla księży z całego wybrzeża bałtyckiego. Aktywiści w sutannach ks. Sarbiński z Mierzęcina i ks. Poćwiardowski wygłosili bojowe przemówienia: „Każdy z nas musi być przodownikiem pokoju i pracować nad uświadomieniem swych parafian". W dyskusjach, śledzonych bardzo uważnie przez politruków obecnych na sali, potępiano wysiłki pokojowe Papieża i krajów zachodnich, twierdząc, że pokój nie może być zabezpieczony paktami z „faszystowskimi demokracjami Zachodu" Jedyny pokój, jakiego chcą satelici, jest pokój podyktowany przez Moskwę i przyjęty bez żadnego sprzeciwu przez kraje całego świata. Na zakończenie ułożono huczną rezolucję, która mówi, że „księża województwa gdańskiego włączają się niezłomnie do walki przeciwko wszystkim wrogom pokoju".

Zebranie zakłócone było jedynie nieśmiałym wystąpieniem jednego z obecnych księży, który podsunął myśl dodania na zakończenie jednego słowa, a mianowicie „przeciw wrogom pokoju — Chrystusowego". Interpelator został natychmiast zakrzyczany jako faszysta amerykański, a policja skrzętnie zanotowała jego nazwisko. Po tym incydencie pominięto indywidualne podpisywanie rezolucji i ograniczono się do stwierdzenia, że „zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję".

## Środkowa Polska ogołocona z lasów

Nie tylko Warszawa, ale całe Mazowsze jest ubogie w zieleń. Na dodatek rozsiadła się na mazowieckiej płaszczyźnie zastraszająco wytrzebionej z lasów. Krajobraz z natury monotonny, bo nizinny i płaski, tym bardziej przygnębia, że gdy nie stało lasów, straszy piaskami, które zaczynają już wędrować, sypać się na nędzną glebę, niby to mającą rodzić chlebne zboże.

W tym podstołecznym rejonie szczególnie wyraźne zostawił znaki nierozum szlachty. Boć jeszcze gdy sprawiała rządy, na mazowieckich równinach szumiały puszcze, piachy kryły się pod igliwiem rozległych borów i nadwiślańska ziemia jako tako strojła się w zieloną szatę. Ale że w jaśniepańskich szkatułach często przeświecało do dna, pod topór szły przede wszystkim lasy. Cóż hulaków i utracjuszy obchodziło, że ziemia parszywieje piaskami, traci rodność, a posucha — śmierć urodzajów — wielmoży się po coraz szerszych nieużytkach? W powiecie łowickim jest już tego 5.000 hektarów.

Ile z tego powodu powstało w Polsce pustkowi — do dziś dokładnie nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że tylko w okresie t. zw. dwudziestolecia pod siekierę poszły lasy na obszarze miliona hektarów. Czy chociaż sadzono nowe lasy? Tyle co kot napłakał. Ileż potem drzewa zwaliła wojna, a ileż głupota i karygodna nieostrożność. Jakież co roku szkody niosą pożary powstające od niedopałka papierosa, od niezagaszonego ogniska, a nawet od głupiej butelki rozbitej przez pijaka, która stać się może soczewką, skupiającą promienie słoneczne i zapalającą wysuszone poszycie. Ile wreszcie czynią szkody straszna osnuja gwiaździsta i niemniej groźny kornik!

Ustawą chronione są krzewy, jak wiśnia karłowata, wawrzynek, wilczełyko, bluszcz, różanecznik z gatunku rododendronów, chronione są drzewa, jak cis, limba, brzoza ojcowska (jedyne stanowisko w świecie znajduje się w Ojcowie pod Krakowem), brzęk, podobny do jarzębiny (rośnie na południu i zachodzie Polski), chronione są różne ptaki i zwierzęta, które stanowią cenną i rzadką właściwość spustoszonej przyrody.

„Dzień lasu" za czasów sanacyjnego frazesu przechodził na uroczystej paplaninie, ckliwych strofach wiersza, dygnitarskich polowaniach i żywiołowym pijaństwie. Trwał rzeczywiście jeden dzień, a reszta szła po staremu. Lasy kładły się pod toporem. Nawet nie przetarte pnie kilkusetletnich dębów, klonów, grabów i jesionów wiozły za granicę pociągi i statki morskie.

Tam, za granicą, która własny las chroniła, polskie drzewo dawało pracę przetwórniom surowca i niepomierne zyski, bo kupione było za psie grosze. Takimi to sposobami sanacyjni „państwowo-twórczy" politycy i ekonomiści utrzymywali rynki zbytu na drewno, tak zdobywali rynki na cukier, na bekony. Tak przez dwudziestolecie wyniszczyli lasy na powierzchni miliona ha.

Dziś trudno to odrobić i potrzeba do tego wysiłku całego społeczeństwa. Należy więc w tegorocznym „Dniu lasu", który trwa od 1 kwietnia do 31 października:

1) Uświadomić całe społeczeństwo o roli lasu w budownictwie. Las wpływa na klimat, reguluje wilgotność pól uprawnych, zasila rzeki, przydaje zdrowia ludziom, ma znaczenie obronne, a przede wszystkim stanowi źródło bogactwa narodowego.

2) Zadrzewiać pasy wzdłuż dróg publicznych, torów kolejowych, otoczenia boisk sportowych, parki, brzegi wód.

3) Zalesiać nieużytki oraz uzupełniać zalesienia z poprzednich lat.

4) Zbierać nasiona drzew, przygotowywać glebę i zakładać szkółki, zwłaszcza drzew liściastych, przy szkołach, w PGR-ach, w spółdzielniach produkcyjnych, na terenach lasów państwowych.

5) Wykonać gniazda dla ptaków, zabezpieczenia przeciwpożarowe, szlaki turystyczne itp.

6) Zaopiekować się zabytkami przyrody (rezerwaty), przeprowadzić ich inwentaryzację.

7) Wzbogacić pomoce naukowe w szkołach z zakresu przyrody ożywionej, a w szczególności z leśnictwa, przy współudziale pracowników leśnictwa.

8) Zwiększyć oszczędność zużycia drewna we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Mimo wszystkich starań będzie potrzeba jednak dziesiątek lat, by choć częściowo odrobić grzechy przeszłości.

## Przygody Rafała Pigułki

*Co za wielka defilada!*
*Orkiestra na czele kroczy,*
*Raf kapelmistrz to nie lada,*
*Mistrzostwem porywa oczy:*

*Batutę podrzuca w górę,*
*Pyszny, fasonu nie traci,*
*Aż za wielką tę „brawurę"*
*Głową paskudnie zapłaci:*

*Batuta mu bęc na głowę,*
*Guza nabiła wielkiego;*
*Przyjechało pogotowie*
*I opatrzyło „rannego"...*

*Raf patyczkiem dyryguje,*
*Wojsko dalej defiluje....*

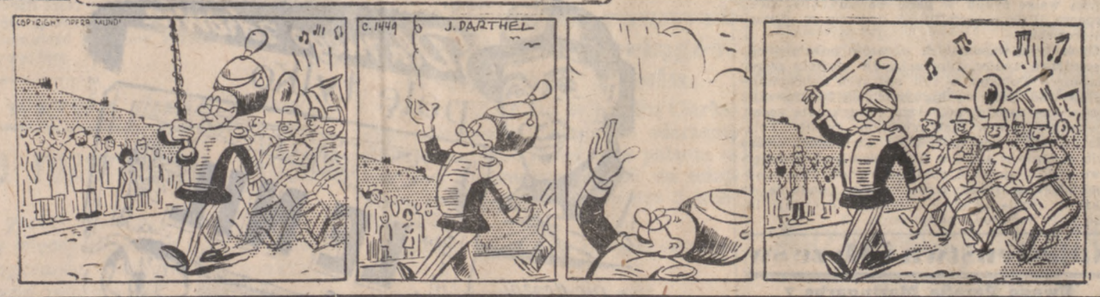


(x)

## Apel o modły za Polskę

*Żywy oddźwięk, jaki znalazła moja prośba zawarta w przemówieniu wigilijnym, wygłoszonym przez Radio Watykańskie, zachęca mnie do powtórzenia jej.*

*Otóż, Ojczyzna nasza jest w niebezpieczeństwie, gdyż zagraża jej zalew bezbożnictwa. Jako Polacy jesteśmy zobowiązani do udzielenia Jej pomocy. W miłości bowiem do Polski, Matki Świętych, łączymy się wszyscy, chociażby nas skądinąd dzieliły różnice poglądów politycznych lub społecznych. Tak, jak za czasów ostatniej wojny, będziemy przeto tworzyli łańcuch modlitewny, o jednej i tej samej godzinie. Proszę więc, aby Czcigodni Księża i Drodzy Rodacy, gdziekolwiek by byli,* o godzinie dziewiątej wieczorem, *na intencję naszej Najdroższej Ojczyzny zmówili:* Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu.

*Bądźmy pewni, że szczere i ofiarne modlitwy nasze przyczynią się do wyzwolenia Polski z mocy piekielnych.*

*X. BISKUP JÓZEF GAWLINA*

## Zatrudnieni zarobkowo a wybory

**PARYŻ. — W listopadzie 1946 roku listy wyborców obejmowały 25.052.000 wyborców.**

**Z wiadomości podanych przez Państwowy Instytut Statystyczny wynika, że zatrudnieni zarobkowo stanowili większość. W rzeczywistości ludność pracująca Francji dzieliła się w sposób następujący:**

| Gałąź działalności | Mężcz. | Kobiet | Razem |
|---|---|---|---|
| | (w tysiącach) | | |
| Rolnictwo, lasy, rybołówstwo | 4.005 | 2.163 | 6.168 |
| Przemysł (ogółem) | 4.600 | 1 582 | 6.182 |
| Transport | 818 | 159 | 977 |
| Handel | 1.220 | 1.133 | 2.353 |
| Wolne zawody i pracujący w admin. (ubezp., banki, widowiska) | 1.044 | 788 | 1.827 |
| Służba domowa, higiena | 116 | 650 | 766 |
| Bez podania zawodu | 45 | 161 | 206 |
| Ogółem | 11.848 | 6.631 | 18.479 |

**Na ogólną liczbę 18.479.000 osób Instytut Statystyczny wykazuje 10.701.000 zatrudnionych zarobkowo i 7.778.000 nie zarobkujących.**

**Wśród zatrudnionych zarobkowo znajduje się: 459.000 terminatorów; 940.000 wyrobników; 4.820.000 robotników wykwalifikowanych; 244.000 kierowników poszczególnych działów; 2.814.000 urzędników; 843.000 techników; 581.000 służby rolnej i służących.**

**Nie pracujący zarobkowo dzielą się na 4.918.000 osób pracujących na własny rachunek; 2.687.000 pomocników rodzinnych i 173.000 różnych.**

**Jeżeli się doda liczbę osób nie pracujących zarobkowo i w ogóle nie pracujących, to w tym wypadku przedstawiają oni większość, lecz stwierdzenie to natury ściśle gospodarczej musi być poprawione stwierdzeniem natury psychologicznej: jeżeli żona robotnika nie jest osobą pracującą zarobkowo, to jednak jest podciągnięta pod kategorię zarobkujących.**

## Kandydaci na posłów w różnych departamentach

### Gironde (pierwszy okręg 6 mandatów)

**Kom.:** Marc Dupuy, poseł; pani René Reyraud, posłanka.

**S.F.I.O.:** Audeguil, poseł; **M.R.P.:** Henri Teitgen, poseł; **R.P.F.: i Obrona podatn.:** Chamban-Delmas, poseł, mer Bordeaux; Liquard, poseł; de Gracia, sen., mer Arcachon.

**R.I.F. (P.R.L.):** Estèbe, radca Unii Franc.

**Niez. chłop.:** Courrégelongque, były przewodn. sądu apel. w Bordeaux.

**Grupa niez. i Republ.:** Carre.

**Ochrona konsumentów i transp. drog.:** Canteloube.

**Niez. kom. franc.:** Adam.

### Gironde (drugi okręg, 4 mandaty)

**Listy złącz. — R.P.F.:** Seynat, radca gen.; **R.G.R.:** Michard-Pelissier, radca Unii Franc.; **Niez. chłop. i republ. nar.:** Sourbe, poseł; Ramarony, poseł.

**Kom.:** Rieu, sekr. feder.

**S.F.I.O.:** Cuyon, poseł.

**M.R.P.:** Le Guedenal, radca Unii Franc.

**Obrona wolności republ.:** panna Lafaye.

### Isère (7 mandatów)

**Listy złącz. — S.F.I.O.:** Berthet; **M.R.P.:** posłowie Grimaud i Terpend; **Rad.:** Garavel, poseł; **U.D.S.R.:** Condette.

**R.P.F.:** René Capitant, były minister, poseł dep. Sekwany.

**Niez. chłop.:** Paquet, radca gener.

**Kom.:** posłowie Dufour i Billat.

### Loire (8 mandatów)

**Listy złącz. — Unia krajowa:** wicepremier Georges Bidault poseł (M.R.P.); Pinay, min. robót publ., poseł, niez.; Claudius Petit, min. odbudowy, poseł (U.D.R.S.); de Fraissinette, senator, mer Saint-Etienne, (niez.); Villet (niez.); Mont, poseł (M.R.P.); **Blok lewicy:** Fieloux (rad.); Roiron (S.F.I.O.); **R.I.F.:** Pupat, wiceprezes C.G.A..

**R.P.F.:** Jean Nocher, dziennikarz; Desgranges, mer Andrézieux.

**Kom.:** Patinaud, były min., poseł; Denis Bastide, posłanka; Masson, poseł.

### Haute Loire (4 mandaty)

**Listy złącz. — R.P.F.:** Duranton, radca gminny; **Akcja rodzinna i społeczna (M.R.P.:** Barrot, poseł; **Niez. chł.:** Paul Antier, sekretarz stanu dla rolnictwa; Pebellier; Deshors, poseł.

**G.G.R.:** Perrin, radca gener.

**S.F.I.O.:** Chazelle, radca gen.

**Kom.:** Biscarlet, poseł.

### Loire-Inférieure (8 mandatów)

**Porozumienie niez. chł. (R.P.F.):** de Sesmaison, poseł (P.R.L.-R.P.F.); Toublanc, poseł, (chł.); Raingeard, radca gen. niez. (R.P.F.); Grimaud (sojusz demokr.).

**Akcja społeczna i rodzinna (M.R.P.):** Moisan, poseł; Martineau, poseł.

**R.I.F.:** płk. Félix (Chombard de Lauwe), poseł p. chł.; Piveteau, radca genr.

**Unia republ.:** André Morice, sekr. stanu, poseł, (rad.); dr Daguin, radca gener. (R.G.R.); Fontenau (niez.).

**U.D.S.R.:** Ferré, radca gener.

**S.F.I.O.:** Guitton, poseł.

**Kom.:** Gravoilles, sekr. feder.

### Loiret (5 mandatów)

**Listy złącz. — R.G.R.:** dr Dezarnaulds, poseł (rad.), mer. Gien; Pierre Chevallier, poseł (U.D.S.R.), mer Orleanu; de Félice, senator; **S.F.I.O.:** dr Segelle, były min., poseł; **Akcja społ., rodzinna i wiejska (M.R.P.):** Gabelle, poseł; **Akcja wiejska (rep. dem.):** Poisson, prezes C.G.A.; **Niez. chł.:** Perroy, radca gener.

**R.P.F.:** Duvillard, dziennikarz.

**Kom.:** Albert Rigal, poseł.

**Niez. akcja republ.:** Charié, radca gener.

### Lot (3 mandaty)

**Listy złącz. — S.F.I.O.:** dr Rougier, poseł, radca generalny; **M.R.P.:** Eyrolles, radca generalny; **R.G.R.:** Faure, prof. szef gabinetu p. Bourgès-Maunoury.

**U.D.S.R.:** Brousse, dziennikarz.

**R.P.F.:** Tastevin.

**Niez. republ. op.:** André Frossard, dziennikarz.

**Obrona podatników:** Bessac, poseł.

**Kom.:** Thamier, poseł.

### Lot-et-Garonne (4 mandaty)

**Listy złącz.** — S.F.I.O.: Nenon, radca gener.; **R.G.R.:** Caillavet, poseł; **Akcja rodzinna i społeczna (M.R.P.):** Juglas, poseł; **Niez. chł.:** Lescorat, poseł; **R.I.F.:** Delmouly, adwokat.

**R.P.F.:** dr Mans.

**Kom.:** Ruffe, poseł; Gerard Duprat, poseł.

### Marne (5 mandatów)

**Listy złącz. — S.F.I.O.:** Draveny, poseł; Poroz. rep. (rad., R.G.R., niez. chł.): Anxionnaz, poseł; **M.R.P.:** Pierre Schneiter, min. zdrowia publ., poseł; René Charpentier, poseł; **Obrona podatników:** Villeroy.

**R.P.F.:** Pierre Clostermann, poseł z Bas-Rhin.

**Niez. franc.:** Jospin.

**Kom.:** Alcide Benoit, były poseł; Tys; pani Nautré, posłanka.

(20) (Ciąg dalszy)

Ja jednak błagałam go, w śmiertelnej trwodze, by nie zostawiał mnie samej. Wręczył mi wtedy rewolwer, abym w razie czegoś, mogła się bronić i znikł.

W trzy kwadranse po tym trwożne krzyki i wołania rozległy się w całym domu, po chwili drzwi mego pokoju rozwarły się gwałtownie i na progu stanął mój zbawca w towarzystwie komisarza policji i trzech detektywów.

Byłam wolna. Gospodynie moja została surowo ukarana, i nawet nie wiem dokładnie co się z jej domem stało. Mój opiekun odwiózł mnie natychmiast do Hamburga, gdzie go kilku tygodniach zostałam jego żoną.

Jak pan widzi, cała ta romantyczna przygoda skończyła się nader szczęśliwie, z drugiej strony jednak nie mogę do dziś dnia wspomnieć o tym bez drżenia. Nic też dziwnego, że zbyt silne wrażenie wprawiło mnie w omdlenie, skoro w panie Barnekow poznałam nagle owego handlarza żywym towarem Tonolescu.

— Będę zmuszony, dla wyjaśnienia sprawy skonfrontować panią z tym człowiekiem — rzekł kapitan wysłuchawszy do końca opowiadania pani Alberty.

— Poruczniku Morrison! Proszę poprosić tu pana Barnekowa. Powiedz mu pan, że mam zamiar urządzić jakąś zabawę na okręcie i pragnąłbym zasięgnąć jego rady.

W kilka chwil później młody porucznik powrócił w towarzystwie nowojorskiego kupca, którego okrągła dobroduszna twarz promieniała zadowoleniem.

— Co ja słyszę? — zaczął od progu.

— Ma się odbyć zabawa na pokładzie „Cumberlanda"? Coś w rodzaju koncertu z tańcami, nieprawda? Zaiste jest to genialny pomysł, dla urzeczywistnienia go chętnie poświęce swój czas i możliwości. Sądzę, że możnaby było nawet urządzić maleńką maskaradę.

— Ach tak, w rzeczywistości chodzi tu o maskaradę — odrzekł kapitan spokojnie i nagle kładąc rękę na ramieniu nędznika spytał surowym tonem:

— Jakże się miewasz, panie Tonolescu?

Skutek był nieoczekiwany. Domniemany kupiec wykręcił się jak piskorz spod ręki kapitana i w kilku tygrysich skokach znalazł się u drzwi kajuty. Tu jednak porucznik Morrison zastąpił mu drogę i rzekł krótko:

— Tędy nie ma przejścia!

Barnekow uspokoił się nagle.

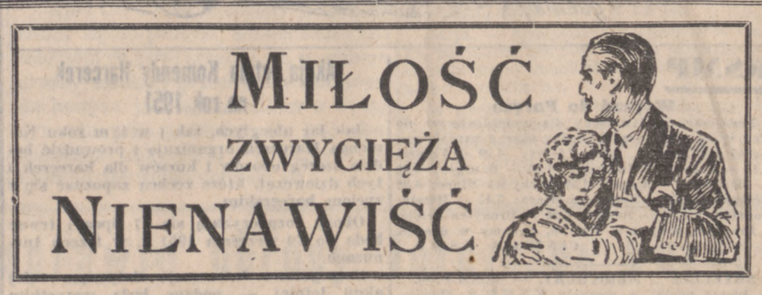


— Coś pan powiedział, panie kapitanie? Tonolescu? Skąd wpadł pan na pomysł nazwać mnie tym nazwiskiem?

— W gruncie rzeczy to nie ważne. Ważnym jest, że zmieniasz pan nazwisko jak wąż skórę. A teraz będzie pan łaskaw opróżnić dobrowolnie kieszenie.

— Aha, tu są pieniądze. Właściwie nie obchodzą mnie one zbytnio, gdyż zainteresuje się nimi należycie urząd policyjny w Nowym Jorku. Ale tu jest coś ciekawszego! Różne paszporty wydane na różne nazwiska. Stemple zapewnie fałszywe. Aha, a tu listy. Korespondencja jak widzę ściśle handlowa, dotycząca wysyłki i odbioru towarów. O! nędzniku! My wiemy dobrze co to jest za towar!

— Zdaje mi się — rzekł z kolei porucznik Morrison również przeglądając papiery, — że mamy tu do czynienia nie z Tonolescu, rumuńskim kupcem, ale z niejakimś Mozesem Katzem z Podwołoczysk. Tak przynajmniej wywnioskować można z tej bogatej kolekcji paszportów.

— Do więzienia z nim! — rozkazał wreszcie kapitan, kończąc rewizję.

Czterech marynarzy, którzy na dany przez porucznika znak zjawili się w kajucie, pochwycili przerażonego tym wszystkiem nędznika i powlekli do więzienia.

W tej samej jednak chwili nadbiegła Mary i widząc tę niezrozumiałą a przerażającą scenę, popadła w głębokie omdlenie.

— Ona jest niewinną — rzekł z przekonaniem kapitan, podnosząc nieszczęśliwą. — Gdyby nie pani Bolle, stałaby się na pewno ofiarą tego potwora.

ROZDZIAŁ 44.

*Łotrowski czyn.*

Barnekow znalazł się w okrętowym więzieniu. Była to maleńka, opancerzona i niemal hermetycznie zamknięta cela, do której powietrze przedostawało się przez dwa niewielkie otwory, prowadzące do składów okrętowych.

„Kajuta" ta nie była zbyt luksusowa i Barnekow z trudem obracał się w niej. To też wyprowadzano go codziennie dla zaczerpnięcia powietrza na półgodzinny spacer po pokładzie okrętu.

Na jednym z takich spacerów spotkał przechodzącego mimo kapitana i korzystając z okazji, zagadnął go nieśmiało.

— Ah, panie kapitanie! Człowiek tak szlachetny, jak pan z pewnością nie odmówi maleńkiej mej prośbie.

— O co chodzi? — zapytał szorstko kapitan.

— Jestem namiętnym palaczem, kapitanie i najgorszą męką dla mnie jest zupełny brak papierosów w więzieniu. Czy nie byłby pan łaskaw przysłać mi pudełko cygar i papierosów, które pozostało w mej poprzedniej kajucie?

— Otrzyma pan dwa papierosy dziennie — odrzekł krótko kapitan, który sam będąc namiętnym palaczem, łatwo wczuwał się w położenie więźnia.

To też nazajutrz rano marynarz, stojący na straży u drzwi więzienia, wręczył Barnekowowi wraz ze śniadaniem pierwszego papierosa.

—Oh, jak dobrym jest wasz kapitan! — zawołał więzień z radością. — Pamięta widocznie o mnie.

Marynarz jednak nie odrzekł ani słowa na ów wykrzyknik, zapalił w milczeniu papieros więźnia i oddał mu go, zamykając drzwi.

Handlarz żywym towarem palił chwil kilka podany mu papieros, a podniesione brwi i zmarszczone czoło świadczyło, iż myślał o czymś z wytężeniem.

— Tak, to jest straszne, to okrutne — szeptał do siebie cicho. — Ależ czyż mam inną drogę? Jeśli będę tak nadal spokojnie siedział, niedługo dostanę się w ręce nowojorskiej policji, która zbyt dobrze mnie zna, bym jej tak łatwo mógł umknąć.

Nie, do tego nie dopuszczę za wszelką cenę! Lepiej niech oni tam wszyscy na górze utoną, niżelibym ja miał zginąć.

I zdecydowanym ruchem rzucił ohydny zbrodniarz wpół tylko wypalonego papierosa na wielką pakę bawełny, stojącą w składzie okrętowym tuż przy otworze kajuty więziennej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Wiadomości miejscowe z różnych stron

*Tragiczny koniec kłótni rodzinnej...*

## By pomścić córeczkę, pobił i poranił teścia
### oraz szwagra

WERSAL. — W małej wiosce Adainville pod Houdan, niedaleko Mantes, rozegrał się krwawy dramat. W wiosce tej żył z żoną i trojgiem dzieci między innymi, Algerczyk Ahmed Bel Kacem. Niedaleko mieszkali jego teściowie, tak, że rodziny te codziennie się widywały i ze sobą obcowały. Najmłodsze z dzieci Algerczyka, mała Janinka, liczyła 2 lata.

Algerczyk, wróciwszy ostatnio wieczorem do domu, nie zastał w mieszkaniu żony. Udał się przeto do teściów by się dowiedzieć gdzie przebywa. Tam powiedziano mu, że w szpitalu w Rambouillet.

Bel Kacem rozgniewał się.

Na tle pewnej sprawy doszło potem między nim a teściami do kłótni, w toku której szwagier Bel Kacema, Bernard Quéro pochwycił pogrzebacz i rzucił się z nim na Algerczyka. Miast uderzyć mężczyznę, uderzył w głowę 2-letnią Janikę, którą ojciec trzymał na ręce. Dziecku rozbił czaszkę.

Bel Kacem na widok zakrwawionej córeczki popadł w szał. Mszcząc ją, wyrwał pogrzebacz szwagrowi z ręki, pobił go i teściów, po czym przewiózł córeczkę do szpitala w Rambouillet, dokąd niebawem przewieziono również jego ofiary.

Algerczyk znikł po tym. Odnaleziono go błądzącego po ulicach Rambouillet. Bez najmniejszego oporu pozwolił się aresztować, po czym po spisaniu protokółu został przekazany władzom sądowym w Mantes.

Mówi się po polsku
w aptece PHARMACIE CENTRALE w Lens
(P. RAOULT aptekarz), 36-38, Place J. Jaurès
Lekarstwa francuskie i polskie. — Kompletny dział optyki leczniczej (okulary, sztuczne oczy, nie tłukące się, itd.)

Lens. — Msza św. w kaplicy św. Elżbiety odbędzie się w niedzielę 10. czerwca już o godzinie 9-tej z powodu procesji, która wyruszy o godzinie 10-tej z kościoła St. Léger w mieście do kaplicy polskiej, gdzie o godzinie 11.15 odbędzie się na zakończenie procesji msza polowa.

Msza św. o godzinie 9-tej będzie odprawiona za spokój duszy ś. p. Stanisławy Ratajczak, skarbniczki okręgu Lens Bractw Różańca Żywego, której pogrzeb odbył się w czwartek 7. czerwca br.

Ks. Przybysz Mieczysław

Kupicie z całym zaufaniem
SADZONKI oraz NASIONA „VILMORIN"
„Aux GRAINES de FRANCE"
(firma J. Lefebvre)
LENS — 14, Bld. Basly, 14 — LENS
— Akwaria - Rybki egzotyczne —

### 11-letni chłopiec utopił się w Lens

LENS. — Jedenastoletni Adrien Offé, zamieszkały w osiedlu nr. 2., wyszedł wieczorem wraz z bratem i kolegą nad kanał i tam się zabawiał. Chłopcy doszli aż do mostu pod Harnes. Adrien wpadł do wody. Brat pospieszył mu z pomocą, nie umiejąc jednak pływać, pomocy nie mógł mu udzielić i sam byłby się utopił, gdyby pomoc nie była nadeszła.

Godzinę po wypadku wydobyto z kanału zwłoki Adriena.

ROWERY — „VELOMOTEURS"
CODRON-JANOWSKA
Chemin Manot (Fosse 11) LENS
MASZYNY do PRANIA — Reperacje
Ułatwienia w płaceniu

**Komunikat Komitetu Towarzystw Miejscowych w Sallaumines**

Zarząd Komitetu, podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą z posiedzenia Komitetu, organizuje wycieczkę dnia 17. czerwca br. w nieznane. Trasa wycieczki wynosi przeszło 200 km. Wyścigi konne, rybołóstwo, plaża tuż przy granicy belgijskiej. Wycieczka zakończy się majówką w pięknym lesie. Powrót późnym wieczorem tego samego dnia.

Zapisy przyjmują do dnia 15. czerwca, następujące osoby:

Pp. Brylewski, skarbnik Komitetu, 20, rue St. Omer, Szymanowski Feliks, rue Lisieux; sekret. Karolczak Walenty, Rue Aniche, 11; Meller Józef, Rue St. Amand, 3; prezes oraz prezesi Towarzystw, należących do Komitetu Tow. Miejsc., jak również p. Biernacki (dawniej p. Kudłaszyk) i p. Jańczak.

Koszta przejazdu w obie strony 400 fr. Odjazd o godz. 7, minut 30. Zarząd

—:-:—

### Uwaga Méricourt!

Bractwo Kurkowe zaprasza wszystkich rodaków na swą 25-tą rocznicę, która odbędzie się dnia 10. czerwca br. w sali pana Chouna.

Uroczystość ropocznie się Mszą św., na którą Bractwo uda się pochodem. Zbiórka sztandarów o godz. 10.30 u p. Chouna. Wymarsz o godz. 11.

W programie popołudniowym który zacznie się o godz. 16., odegrana zostanie sztuka pod tyt. „Kajcio". Sztukę odegrają amatorzy z KSMP. Występy sokolic z Noyelles itd. Wieczorem zabawa taneczna.

—:-:—

BILLY-MONTIGNY. — Sekcja Polska C.F.T.C. zwołuje swe zebranie 10. czerwca w sali Patronażu o godzinie 3-ej. Obecność wszystkich członków pożądana. Przedstawiciel z Centrali

OSTRICOURT — (ZABAWA Polskiego Klubu Motocyklistów „Mewa") odbędzie się dnia 10-go czerwca w sali p. Potier w Ostricourt. Otwarcie kasy o godz. 19-ej Rozpoczęcie zabawy o godz. 20-ej.

Z gorącym apelem do całej Polonii o liczne przybycie zwraca się Zarząd

**29-lecie Sokoła w Béthune**

Tow. Gimn. Sokół zaprasza Polonię z Béthune na swe 29-lecie, które odbędzie się w niedzielę 10. czerwca w sali p. Manowicza.

Program: O godz. 8.45 Msza św. za zmarłych członków Sokoła. O 9.45 bieg na przełaj (3.000 m.) o dwa puchary. Gniazda sokole uprasza się o wysłanie zawodników. Od godz. 14.30 do 16-ej przyjmowanie Tow. Sokolich i Tow. Miejscowych. O 17. otwarcie uroczystości, powitanie, odznaczenie zasłużonych druhów. Ćwiczenia wolne o nagrody. Ćwiczenia na poręczach o nagrody, itd. Podczas uroczystości strzelanie o cenne nagrody, loteria i inne niespodzianki. Zabawa taneczna.

Możecie nam wierzyć!
Zapomnijcie na chwilę o troskach i zmartwieniach obecnych czasów i przyjdźcie podziwiać Pinder'a, który powrócił po 3-letniej nieobecności.
Wielki hipodrom
PINDER
Olbrzymi Cyrk
Dyrektorzy - właściciele
Mr. et Mme Charles SPIESSERT
organizator
słynnych Kawalkad
odnowił w bież roku starodawną tradycję.
Jeżeli... pogoda pozwoli...
w HARNES we wtorek 12 bm.
w LENS w środę i czwartek 13 i 14 bm.
w CARVIN w piątek 15 bm.
W południe przez główniejsze ulice każdego miasta przejdzie
wspaniała
KAWALKADA
z okazałymi wozami, orkiestrą, słoniami, kawalerią, dzikimi zwierzętami i całą trupą w zachwycających ubiorach, podczas gdy żółty samolot PINDER przelatywać będzie ponad tym czarodziejskim pochodem
Przede wszystkim nie omieszkajcie przyjść podziwiać tę fantastyczną Kawalkadę, której wspomnienie pozostanie Wam na zawsze w pamięci.

ESCAUDAIN. — Francuskie Stowarzyszenie dobroczynności „Esperance" w Escaudain donosi, że w poniedziałek 11-go i w środę 13-go bm. zostanie wyświetlony film „Ulica Graniczna".

Film ten przedstawia okres okupacji hitlerowskiej w Polse i uwydatnia w szczególności bohaterską walkę żydów w gecie warszawskim, kiedy siepacze Hitlera zagrozili im śmiercią w obozach hitlerowskich.

Obok tych wspaniałych obrazów bohaterskiego męczeństwa żydów, film pokazuje niestety szereg rdzennych Polaków w roli nędznych kolaboracjonistów i zdrajców wysługujących się hitlerowskim oprawcom narodu polskiego. Przykre te sceny, przedstawiające w niekorzystnym świetle Polaków, a które bez uszczerbku dla całości można było podarować sobie w filmie sławiącym bohaterstwo żydów, znacznie obniżają wartość tego skądinąd pięknego filmu, i co świadczy ponownie, że także w filmie zwanym „polskim" decydują ludzie obcy narodowi polskiemu.

## Nabożeństwa i Msze św

**Uwaga Parafia Mazingarbe 7**

Podaję do wiadomości parafianinom iż w niedzielę 10. 6. 51. i 17. 6. 51. r. odprawie Mszę św. w kościele parafii Mazingarbe szyb 7. o godz. 8.30 Duszpasterz.

### Uwaga wszystkie Towarzystwa Polsko-Kat. w Okręgu Bruay

Podaje się do wiadomości wszystkim Tow. Polsko Katol., iż w niedzielę, dnia 1-go lipca br. odbędzie się w Barlin Zjazd Katol. Okręgu Bruay, pod wysokim protektoratem przewielebnego ks. prałata K. Kwaśnego, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, z okazji 30-to lecia powstania Organizacji Katolickiej w tym okręgu.

Program Zjazdu będzie podany później.

O odpowiednie przygotowanie się na Zjazd prosi wszystkie Towarzystwa

KOMITET ORGANIZACYJNY

### Komitet Opieki nad Cmentarzem w Langannerie

Komitet Opieki nad Cmentarzem Polskim w Langannerie prosi wszystkich księży i kolegów, którzy otrzymali bilety na loterię od ks. kapelana Stopy, o nadsyłanie pieniędzy z rozsprzedaży biletów na Pocztowe Konto Czekowe:

Rouen 62030. Ass. Entr'aide Anc. Combatt. Polonais en France, Potigny (Calvados).

Grzbiety na adres: BARYLAK — Potigny (Calvados).

PRIMINOR — Bruay-en-Artois
Wielka sprzedaż reklamowa
Otwarcie oddziału artykułów SPOŻYWCZYCH
Cukierki . . . (100 gr.) 20 fr.
Biszkopty . . (paczka) 28 „
Kawa . . . (250 gr.) 170 „
Makarony . . (Kilogr.) 110 „
Woda kolońska (1/2 litra) 265 „
Koszulka, perkal męska . 560 „
Suknia letnia, dla pań . . 995 „
Kreton w kwiaty . (metr) 215 „
Wyjątkowo: MYDŁO (72%) 300-gramowy kawałek . 65 fr

### Uczennica szkolna skarcona za złą naukę, targnęła się na życie

YERRES. — Trzynastoletnia Liliana H..., zamieszkała w Yerres, wróciwszy w środę ze szkoły, przyniosła dla ojca świadectwo z ocenami z poszczególnych przedmiotów. Oceny nie były nadzwyczajne, tak, że ojciec skarcił córkę.

Dziewczyna przejęła się tym tak mocno, że poszła do sypialni i zażyła poważną ilość środka nasennego. Matka, zaniepokojona jej dłuższą nieobecnością poszła zobaczyć, co córka porabia. Zastała ją wijącą się w bólach. Dziewczyna została niezwłocznie przewieziona do szpitala, w którym przeprowadzono przeczyszczenie żołądka.

Stan dziewczyny poprawił się.

* * *

CHAMONIX. — Podobny nieco wypadek do Yerres zanotowano również w Chamonix. Jeden z uczni szkolnych został ukarany przez nauczycielkę swą, przy czym winien był o tym powiedzieć rodzicom. Chłopiec miast pójść do domu, poszedł w nieznane i wszelki ślad po nim zaginął.

### Do Polaków w Paryżu i okolicy!

Polskie Stronnictwo Ludowe Okręg Paryż i koło St-Denis mają zaszczyt zaprosić Rodaczki i Rodaków na Uroczystość poświęcenia sztandaru KołaPSL w St. Denis, połączoną z obchodem ŚWIĘTA LUDOWEGO Okr. Paryż. Uroczystość odbędzie się w St-Denis (Seine) w niedzielę, dnia 10-go czerwca 1951 r.

Program: 10.30 — Uroczysta Msza św. i poświęcenie sztandaru w kościele St-Denis d'Estrées. 11.30 — Lampka wina i wbijanie gwoździ pamiątkowych w salj Union Musicale, 13, Rue Gisguet. 15.00 — Uroczysta Akademia w salj Union Musicale. W programie Akademii m. in.: odczyt p. prof. St. KOTA, przemówienia przedstawiciel demokratycznych stronnictw polskich i zagranicznych partyj agrarnych, deklamacje, pieśni ludowe.

Zarząd Okręgu Paryż
Zarząd Koła St-Denis

Zwiedźcie wielką Wystawę Fabryki Mebli
Jean GODART — AUCHEL —
29, Rue Jean Jaurès, 29
gdzie znajdziecie największy wybór z całej okolicy!
JADALNIE — SYPIALNIE — Piece KUCHENNE — Aparaty do OGRZEWANIA
Dostawa do domu — Ułatwienia w płaceniu

**Samochód wjechał do parowu...**

### Jeden zabity — trzech rannych

CHATEAU-THIERRY. — Samochód, którym kierowała pani Van Nygden z Paryża, wjechał wieczorem do parowu. W samochodzie znajdował się poza tym mąż pani Nygden oraz ich dwoje dzieci.

Samochód się rozbił, pasażerowie jego zostali ranni. Najgroźniejsze jednak okaleczenia odniosła pani Nygden. Niewiasta zmarła nim ambulans dojechał do szpitala.

Trudności trawienia
Przykre wrażenie ociężałości, oraz obłożony język mogą być skutkiem obstrukcji. Aby odzyskać normalny stan zdrowia, zażyjcie co wieczór przed spaniem, filiżankę wybornej herbaty „Thé des Familles", składającej się z 18 ziół leczniczych, która uspakaja żołądek, działa na wątrobę i kiszki. Herbata „Thé des Familles" jest w sprzedaży w aptece.
(V. 494 P. 25.533) (51 st. K)

Aux Meubles Garantis
2-4, Rue Léon Gambetta LILLE
Tel.: 464-68
Największy wybór MEBLI po najniższych cenach
— Ułatwienia w płaceniu —

### Krwawy dramat rozegrał się w Marange-Silvange

METZ. — Alfons Klingen, zamieszkały w Marange-Silvange, strzelił dwukrotnie do Pauliny Lemoine, matki dwojga dzieci i pokaleczył ją groźnie. Mężczyzna popełnił samobójstwo.

Policja zajęła się sprawą.

—:-:—

**Komunikat Komitetu Tow. Katolickich w Tucquenieux**

Komitet Tow. Kat. w Tucquegnieux, podaje do wiadomości wszystkim członkom organizacyj wchodzących w skład Komitetu, że tegoroczna uroczystość ku czci poległych żołnierzy w Dieuze, odbędą się 1. lipca br. Zwracamy się tak do członków organizacyj, jak również do całej miejscowej Polonii o wzięcie gremialnego udziału w tej uroczystości.

Przy tej okazji nadmieniamy, że z miejscowości wyjedzie autobus. Wszyscy, którzy pragną wziąć udział w tej uroczystości, winni natychmiast się zgłaszać u następujących osób:

Tucquegnieux - Marine: Prezes Komitetu p. Wojtkowski, 152, rue Varsolve; sekretarz Komitetu p. Markiewicz, 17, rue de la Vieille Justice; Tucquegnieux - Village: p. Przybyłowicz, chez Mr. Cruzjani. — Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25. czerwca br.

Komitet Towarzystw Katolickich

—:-:—

ALTKIRCH. — Podaje się uprzejmie do wiadomości, że zebranie Sekcji F.R.E.P. Altkirch odbędzie się w niedzielę, dnia 17. czerwca 1951. w sali p. Voeglin w Altkirch. Początek zebrania o godz. 15-tej.

Uprasza się uprzejmie wszystkich członków o przybycie. Będą omawiane ważne sprawy.

## KSMP

**Wyjazd do Paryża**

Podajemy rozkład jazdy dla wyjeżdżających do Paryża na zjazd organizacyjny okręgu paryskiego: 3,45 — Waziers; 3,55 — Auby; 4,00 — Villers; 4,10 — Evin - Malmaison; 4,20 — Dourges; 4,30 — Méricourt - Maroc; 4,50 Auchy-les-Mines; 5,30 Béthune; 5,35 — Noeux-les-Mines; 5,45 — Hersin-Coupigny; 5,50 — Barlin; 6,00 — Bruay-en-Artois. Program pobytu w Paryżu, podamy w drodze.

CENTRALA K.S.M.P.

—:-:—

NOYELLES - MERICOURT. — K.S.M.P.-m. i ż. bierze udział w rocznicy K.S.M.P.-ż. Harnes. Zbiórka druhów i druhen w Patronażu, w niedzielę 10. VI. o godz. 15.45. Zarząd

LIBERCOURT. — K.S.M.P. męskiej zwołuje swe miesięczne zebranie 10. 6. w sali świętego Kazimierza (szyb 5) o godzinie 14-tej.

O obecność wszystkich druhów prosi Zarząd

## Bractwa Różańcowe

**Do członkiń Bractwa Róż. Żyw. Bruay**

Zarząd Bractwa usilnie zachęca swe członkinie do brania udziału w uroczystości Święta Matek urządzanej przez KSMP. ż. z Bruay, w niedzielę dnia 10 czerwca. Akademia o godz. 4-ej w sali p. Kukiełczyńskiego. Niech żadnej Matki Róż. nie zabraknie na tej uroczystości. Wszystkie niechaj popierają szlachetną inicjatywę naszych panien i młodzieży.

—:-:—

MERICOURT - MAROC. — Bractwo Różańca Żywego składa serdeczne podziękowanie kupcom i towarzystwom, które dopomogły do zorganizowania przyjęcia dla dzieci, które przystąpiły do 1. Komunii Świętej. Z pośród kupców złożyli dary: Państwo Szymańscy, Cedrowscy i Pósz. „Bóg zapłać"!

Zarząd

EVIN - MALMAISON — Zebranie Bractwa Matek Żywego Różańca odbędzie się 10. czerwca o godzinie 16. w sali patronażu. O liczne przybycie prosi Zarząd

### Akcja letnia Komendy Harcerek na rok 1951

Jak lat ubiegłych, tak i w tym roku Komenda Harcerek organizuje i prowadzić będzie szereg obozów i kursów dla harcerek i tych dziewcząt, które zechcą zapoznać się z życiem harcerskim.

Obozy rozpoczynają się 17 lipca i trwać będą do 20 września 1951 r. w trzech turnusach.

Szczegółowe informacje dotyczące całej akcji letniej — podane będą wszystkim druhnom Hufcowym i drużynowym w rozkazie Komendy.

Starsze druhny pracujące, które nie uczęszczały w ciągu roku na zbiórki, ale czują się harcerkami, jak i te dziewczęta, które chcą poznać obozy harcerek powinny zgłosić się osobiście lub listownie do Komendy Harcerek, 91, rue Etienne Flament, Lens (P.-de-C.).

Nie czekajcie druhny do ostatniej chwili, zgłaszajcie się na obozy i kursy jak najwcześniej. Zapisy przyjmować będzie Komenda do dnia 5. lipca. — „Czuwaj"!

J. NIEDZWIECKA, hm.
Komendantka Harcerek we Francji

## P.S.L.

**PSL we Francji**
**Komunikat Zarządu Głównego**

Zarząd Główny PSL we Francji donosi, że po wszelkie informacje, dotyczące wstąpień do PSL, założenia nowego Koła itp. jak również w sprawie zamówienia przesyłki prasy ludowej (dwutygodnik „Jutro Polski" oraz miesięcznik „Biuletyn Informacyjny") i innych materiałów — należy pisać na adres. PSL, 4, rue Leverrier, Paris6.

## Teatr - Śpiew - Muzyka

BRUAY-EN-ARTOIS. — Zebranie Koła Muzycznego „Wesoły Tułacz" odbędzie się w niedzielę 10. 6. o godzinie 11-ej. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd

CALONNE - RICOUART. — Koło Amatorskie „Wesoły Krakus", bierze czynny udział w rocznicy Koła Amatorskiego Divion z występem w „Gospodzie pod krowim okiem" i „Po dwudziestu latach".

Zbiórka o godz. 15-tej u p. Michalaka.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd

MARLES-LES-MINES. — Koło Śpiewu „Słowik", podaje do wiadomości, że wyjazd do Noeux na zjazd okręgowy nastąpi w niedzielę 10. bm. punktualnie o godz. 3. po południu. Zbiórka u p. Lisa. Przed odjazdem koło bierze udział w obchodzie Koła Polek „Dąbrówka". O ile któryś ze zwolenników śpiewu chciałby wyjechać na zjazd, winien się zgłosić. Podróż — 100 fr. Zarząd

LILLE. — Zarząd Koła Teatralnego im. Wł. Reymonta podaje do wiadomości członkom, jak również tym, którzy pragną się zapisać na członków, że zebranie koła odbędzie się w dniu 10. VI. br. o godz. 16-tej w Domu polskim, 137, Rue de Faubourg de Roubaix w Lille.

## Stowarzyszenia Mężów Katolickich

MÉRICOURT-CORONS - NOYELLES. — Tow. Mężów Kat. im. św. Barbary i św. Wojciecha odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę dn. 10 czerwca po poł. o godz. 3. w Ognisku parafialnym. Z powodu Zjazdu Zw. Mężów Kat. przybycie wszystkich członków jest pożądane.

MELUN - DAMMARIE - LES - LYS. — W niedzielę, dnia 10. 6. 1951 o godz. 4-tej po poł. odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Tow. Kat. w sali p. Miynarka.

O liczny udział prosi Zarząd

## Sokół

BRUAY-EN-ARTOIS. — Tow. Gimn. Sokół odbędzie swe zebranie 10. 6. w Barze Polskim o godz. 10.30.

O liczny udział prosi Zarząd

DIVION — Tow. Gimn. „Sokół" bierze udział w niedzielę 10. czerwac br. w rocznicy Tow. Gimn. „Sokół" Béthune. Zbiórka wszystkich członków w lokalu o godz. 14.15. Wyjazd nastąpi punktualnie o godz. 14.30. Podaje się do wiadomości członkom i sympatykom „Sokoła" iż Gniazdo Divion urządza w niedzielę 1. lipca br. wyjazd nad morze (do Malo-les-Bains) dwoma pięknymi autobusami. Wyjazd nastąpi o godz. 5.30 rano. Cena przejazdu wynosi 325 fr. od osoby. Zapisy przyjmuje prezes „Sokoła" druh Sadyś Wawrzyn, 1, Avenue du Soleil, Divion. Przy zapisie wpłata całej sumy, ponieważ każda osoba otrzyma miejsce.

ABSCON. — Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie swe zebranie 10. czerwca o godz. 11. w lokalu pani Gibour. Ważne sprawy.

## Kombatanci

AVION. — Stow. Rez. i był. Wojskowych zwołuje zebranie o godz. 16-tej w lokalu „Métropol". O liczny udział prosi Zarząd

SAINT DENIS (Seine). — Zarząd Stow. Rez. i był. Wojskowych zawiadamia wszystkich członków Stowarzyszenia, że zebranie miesięczne Koła odbędzie się 24. 6. a nie 10. 6. 1951. Powód odwołania będzie wyjaśniony na zebraniu.

HAYANGE. — (7-ma rocznica lądowania 1-ej Dywizji Pancernej w Normandii). — Z okazji 7-mej rocznicy lądowania sił alianckich oraz I- Dyw. Panc. Gen. Maczka w Normandii, tut. Koło Rez. i był. Wojskowych, urządza w niedzielę, dnia 10 bm. piękną majówkę do „Ciepłego Źródła".

Zbiórka na placu Cité Garan. Wymarsz ze sztandarem i orkiestrą na czele. O 8-mej: Msza święta za poległych żołnierzy I-ej Dyw. Panc. w kościele Neufchef. Po Mszy św. wymarsz pochodem z orkiestrą na czele do „Ciepłego Źródła".

Na miejscu liczne gry i zabawy, taniec, strzelnica oraz bufet mocno się przyczynią do stworzenia miłej i wesołej atmosfery.

Zarząd niniejszym zaprasza wszystkie bratnie koła oraz rodaków z okolicy.

W razie niepogody, uroczystość przeniesiona będzie na 24-go bm. Zarząd

## Harcerstwo

**Komunikat Harcerzy Sallaumines**

1) Drużyna Harcerska im. Stefana Starzyńskiego w Sallaumines podaje do wiadomości, że zbiórka miesięczna wszystkich harcerzy odbędzie się w niedzielę 10. 6. o godz. 15-ej w Domu Polskim. Harcerze zabierają ze sobą legitymacje, książki służbowe. Obecność wszystkich konieczna.

2) Harcerze dziękują wszystkim rodzicom i państwu Rabiegom za pomoc jaką okazali przy budowie ołtarza harcerskiego na procesję Bożego Ciała.

3) Drużyna Harcerzy organizuje w niedzielę 10. 6. wielki wieczór harcerski w sali p. Jańczaka o godz. 20-ej. Występ harcerzy ze śpiewem i humoreskami i konkursem.

Zaprasza się wszystkich rodziców i harcerzy z innych drużyn oraz Polonię z Sallaumines i okolicy. Drużynowy L. D.

## Polki

LENS. — „Towarzystwo Polek im. Heleny Paderewskiej bierze udział w rocznicy Tow. Polek „Wanda" w Lens 11. Zbiórka o godz. 4. u prezeski, 30, rue de Londres.

DENAIN. — Tow. Polek im. Marii Konopnickiej odbędzie swe zebranie 10. czerwca w sali zebrań, place Gambetta o godzinie 3. po południu. Zarząd

## Bractwa Kurkowe

NOYELLES SOUS LENS. — Zarząd Bractwa Kurkowego zawiadamia członków, iż strzelanie ostre i ćwiczebne odbędzie się w niedzielę 10. czerwca od godz. 10-tej. do 12-tej.

BRUAY-EN-ARTOIS. — Zarząd Br. Kurk. zawiadamia swych członków, iż odjazd do Méricourt nastąpi od pomnika o godz. 13.30 w niedzielę 10. 6. br. wspólnie z Br. Kurk. z Calonne-Ricouart.

O liczne i punktualne przybycie członków prosi Zarząd

DIVION. — Bractwo Kurkowe bierze udział w niedzielę, dnia 10. VI. w 25-leciu Bractwa Kurkowego Méricourt sous Lens. Zbiórka o godz. 12.30 obok pomnika w Bruay.

Tej samej niedzieli bractwo bierze udział również w 5-leciu Koła Amatorskiego. Zbiórka członków o godz. 14.30 w sali zebrań. Członkowie, którzy wyjeżdżają autobusem powinni się zgłosić do kapitana bractwa. Zarząd prosi członków o udział w obu uroczystościach.

KANCELARIA PRAWNA
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
S. OLŚNICKI
Tłumacz Przysięgły przy Sądach francuskich
106, rue Jouffroy — PARIS XVII.
Metro: WAGRAM — Tél. WAGram 83-91
Tłumaczenia urzędowe do ślubów, naturalizacji, sprowadzanie rodzin. — Pełnomocnictwa. Wszelkie sprawy sądowe, cywilne i karne.

Sprzedaż na kredyt
Maszyny do szycia (gwarancja 10 lat)
Rowery i motocykle (Peugot' i Terrot')
— APARATY RADIOWE —
Ch. CARON w Auchel
(w pobliżu „Grands Bureaux")

Wyciąg z życiodajnych gruczołów zwierzęcych — Extrait Orchitique KALEFLUID
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia" po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Export)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Danuta DOWOJNA-BIENAIME Tłumacz przysięgły
przy Sądzie apelacyjnym w Paryżu
23, Quai de la Tournelle — PARIS (5e)

LENS — TEXTILE
18, Av. Van Pelt — (rue de la Gare prolongée) - LENS (P.-de-C.)
dostarcza na całą Francję
PIERZE i PUCH
WSYPY gwarantow. (pierze nie przechodzi) trwałego koloru (1 m. 60 szerokości)
Próbki na żądanie

TŁUMACZ - PRZYSIĘGŁY przy sądach francuskich
Abs. PRAWA Uniwersytetu Poznańskiego
Doświadczony emigrant od 1924 we Francji
TŁUMACZENIA URZĘDOWE ważne na całą FRANCJĘ
W sprawach: metryki, śluby, naturalizacje, pełnomocnictwa na kraj, rozwody w Polsce i we Francji, sprowadzanie rodzin, procesy sądowe, renty, wyjazdy U.S.A., Kanada, Australia, D.P., wizy, Konsulaty, Ministerstwa, Prefektury, pisanie podań, sprowadzanie metryk. Sprostowanie pomyłek nazwisk.
Piszcie z zaufaniem. - Odpowiedź natychmiast
Mr. M. JAROSZYK Expert-Traducteur-Juré
59, Bld. Poniatowski, 59, PARIS (12e)
(Métro: Porte Dorée)

# DROBNE OGŁOSZENIA

● Listy dotyczące ogłoszeń adresować „Narodowiec" LENS (P. de C.)

● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie oprócz adresu podać należy w lewym rogu od dołu bardzo wyraźnymi cyframi numer, który zamieszczony był na końcu danego ogłoszenia.

● Wszelkie listy i zgłoszenia, które wpłynęły do Redakcji na ogłoszenie pod numerem, dostarczamy bezpośrednio na adres osoby, która zamówiła dane ogłoszenie. — Adresów osób, które podały ogłoszenia „Matrymonialne" pod numerem nie ujawniamy.

● Ceny za Drobne Ogłoszenia podane są poniżej nad każdą rubryką i rozumieją się za jednorazowe zamieszczenie ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

**Wolne miejsca 300 fr.**
(za ogłoszenia nie przekr. objętości 3 wierszy. za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Potrzebna uczciwa i poważna SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej, do rodziny zamożnej. Całkowite utrzymanie. Zgłosz. pod adresem: 9, Rue Malus, LILLE (Nord) (1388)

Potrzebna na sezon, od 1 lipca do końca września, SŁUŻĄCA, poważna, od lat 18 do 25, do pomocy w kuchni i pomywania. Płaca 12.000 fr. mies. i całkowite utrzymanie. Pisać: MOMAL, Restaurant des Etangs, BRIMEUX (P-de-C) (1389)

Poszukujemy PRZEDSTAWICIELI do sprzedaży na kredyt różnych artykułów. Pisać z referencjami do „Narodowca" pod nr. 1390

Poszukuje natychmiast CHŁOPCA, w wieku 14 lat, do pasania krów. Zgłosz. do: H. WAWRZYNIAK, Abergement-la-Ronce par St-AUBIN (Jura) (1376)

Dwie SŁUŻĄCE do wszelkiej pracy domowej potrzebne do zamożnego domu w Tourcoing. Dobre wynagrodzenie. Zgłosz. do: WAWAK Jan (Polskie Biuro Informacyjne), 57, Rue Faidherbe, LILLE (Nord) (1393)

Potrzebna od zaraz POLKA do posługi w kawiarni. Zgłosz. do: WAWAK Jan (Polskie biuro Informacyjne), 57, Rue Faidherbe, LILLE (Nord). (1394)

**Pracy poszukują 200 fr.**
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy: za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)

CZeladnik RZEŹNICKO - MASARSKI poszukuje pracy w warsztacie i do sprzedaży detalicznej w magazynie. Oferty do: Walenty KARCZEWSKI, 151, Rue de Versailles, ACY-en-MULTIEN (Oise) (1347)

WDOWA, lat 47 (z 8-letnim dzieckiem) poszukuje pracy domowej, u rodziny polskiej lub samotnego mężczyzny. Oferty do „Narodowca" pod nr. 1387.

**Kupno — Sprzedaż 500 fr.**
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

SPRZEDAM 8 km. od Paryża prawie nowy DOM z cegły, wolny, 5 pok., kuchnia, piwnica, woda, elektr., gaz. Cena: 900.000 fr. na kredyt. Wydzierżawię SKLEP "Épicerie-Buvette" (gérance libre) w Argenteuil za 14.000 fr. mies. Mieszkanie 2 pok. kuchnia, piwnica, skład, 500 m2 ogrodu. Zgłosz. do: W. STADNIK, 34, Rue des Chasseurs, ARGENTEUIL (S-et-O). Tel. ARGenteuil 18-39.

**Matrymonialne 600 fr.**
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy: za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

POLAK, lat 40, dobrze sytuowany, zamieszkały w Kanadzie, pragnie poznać PANIĄ, inteligentną, dobrą i przystojną, w celu matrymonialnym Oferty do „Narodowca" pod nr. 1380.

**Różne 500 fr.**
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy: za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

Uwaga Rodacy z LILLE, Roubaix i okolic oraz z Nord i Pas de Calais!
Agencja O.C.I.F. 4, rue des Ponts de Comines — LILLE — Tel. 502.05 — sprzedaje, kupuje, wynajmuje, DOMY, ZIEMIE, FERMY — oraz karty transportowe. Cesje wszelkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. — Sprawy prawne, sądowe, rozwody, redakcja aktów kupieckich, pełnomocnictwa. — Wyrabianie dokumentów do wszystkich spraw administracyjnych i innych potrzeb. Interwencje, kwestie nieruchome. Biuro jest czynne codziennie.

# SPORT

## Lens po wysokim zwycięstwie nad Rouen ma pobyt w I lidze zapewniony

W czwartek odbyły się dalsze spotkania zaporowe między drużynami Lens, Sète, Rouen i Besançon. Zespoły zwycięskie z niedzieli 3. czerwca, Lens i Rouen spotkały się w Nancy, pokonane Besançon i Sète, walczyły w Lyonie.

Pierwsze ze spotkań zapowiadało się sensacyjnie. Rouen wykazało ubiegłej niedzieli wspaniałą formę i dobrą grę. Co do Lens wiedziano, że z pośród czterech kandydatów ubiegających się o prawo w gry w czołowej klasie, posiada zespół najsilniejszy.

Gra sama jednak, wskutek roboczego dnia, nie wzbudziła w Nancy wielkiego zaciekawienia. Ponad 3.000 osób przyglądało się meczowi, który był typową walką o punkty. Do połowy drużyna Rouen przeważała, jednak przewagi swej nie mogła wykorzystać wskutek nieudolności napastników.

Gdy drużyna z Lens, krótko po przerwie zdobyła bramkę — podobno ze spalonego, nastąpiło załamanie w zespole normandzkim. Lens umieściło jeszcze potem 5 bramek i mecz wygrało 6:1.

Publiczność protestowała przeciw sędziemu. Bramki dla Lens zdobyli: Quano trzy, Lewandowski, Grenier i Carré po jednej. Dla Rouen Paulssen.

Mecz Sète — Besançon zakończył się wygraną Sète 3:2. Wynik został osiągnięty już przed przerwą.

W tabeli prowadzi Lens 4 pkt., przed Sète i Rouen, 2 pkt. 4) Besançon 0 pkt.

**Wyścig kolarski dookoła Holandii**

### Schulte zwyciężył w 3. etapie

TILBURG. — Trzeci etap prowadził z Venlo do Tilburg i przestrzeń jego wynosiła 274 km. Wygrał etap Holender Schulte w czasie 7 godz. 36' 38".

W klasyfikacji ogólnej prowadzi Holender Degravaelun.

### Bobet pokonał na sprincie F. Coppiego

CORTINA d'AMPEZO. — W czw